Nr. 200

Poniedziałek 22 Czerwca 1936 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 168

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na nowym szlaku dziejów

Rząd Ludowy Francji

Rząd Ludowy Francji ma już poza sobą pierwsze czyny i pierwsze doświadczenia. W tygodniach najbliższych wejdzie w życie **nowe ustawodawstwo społeczne**, u którego podstawy leżą dwie zasady:

1) 40-godzinny tydzień pracy;
2) umowy zbiorowe i uznanie delegacyj robotniczych.

Rozwiązanie „lig faszystowskich" nastąpiło prawie równocześnie. Olbrzymie zaś, masowe strajki, będące żywiołowym wybuchem **dojrzałych** potrzeb, wykazały wspaniałą dyscyplinę; setki tysięcy robotnic i robotników potraktowały Rząd Leona Bluma, jako „swój" Rząd; podporządkowały się jego wezwaniu; a Generalna Konfederacja Pracy, skupiająca miljonowe rzesze proletarjatu, zapewniła Rząd o lojalnej i braterskiej współpracy. Wreszcie tow. Vincent Auriol, minister finansów, w piątkowej mowie parlamentarnej naszkicował plan **głębokiej reformy podatkowej**, która odpowie **dążeniom całej** Francji, dążeniom i koniecznościom życiowym mas włościańskich, drobnomieszczaństwa, „warstw pośrednich".

Rząd Leona Bluma nie będzie żadną „Kiereńszczyzną". Ten Rząd jest **Rządem silnym**. I kiedy dzisiaj faszyści francuscy rozdzierają szaty nad „pognębieniem wolności" (spowodu rozwiązania „lig faszystowskich") warto im przypomnieć ich własne zapowiedzi, coby było, gdyby oni akurat objęli władzę. Francja ludowa obserwowała zbliska praktyki „Trzeciej" Rzeszy i Włoch, i dalsze praktyki wielu innych krajów. Wyciągnęła właściwe wnioski.

Tow. Jouhaux, kierownik Generalnej Konfederacji Pracy, powiedział słusznie:

> „nie pozwolimy, by w cieniu demokracji francuskiej wykuwano „legalnie" kajdany dla Francji".

W tem jednem zdaniu mieści się wszystko...

***

Francja nie wpadła w żaden „odmęt anarchji". Przeciwnie. Władzę objęli ludzie twardzi i spokojni, ludzie, którzy z najzimniejszą krwią wytrzymali „ogień huraganowy" całej międzynarodowej prasy faszystowskiej i reakcyjnej; wytrzymali ten ogień i zabrali się do twórczego wysiłku. Spotkali się — to trzeba stwierdzić — ze zrozumieniem i z najbardziej lojalną pomocą ze strony francuskich kierowniczych kół wojskowych, które zdają sobie sprawę dokładnie z... walorów „Trzeciej" Rzeszy.

***

Dla **Polski** zagadnienie stoi zupełnie jasno: łamią się pomiędzy sobą na całym świecie wielkie **prądy dziejowe**; tak samo łamały się u schyłku XVIII stulecia i w r. 1914; wtedy — w roku 1914 — ruch niepodległościowy wybrał właściwą drogę. A teraz Świat Pracy Polski oświadcza coraz to wyraźniej: **„z faszyzmem nie pójdziemy"**... W tem **negatywnem** sformułowaniu mieści się **prawdziwa** „polska racja stanu". Niech o tem pomyślą ci publicyści polscy, którzy wypisują różne głupstwa o Francji, ponieważ u jej steru stanął... Rząd Ludowy.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Głupstwa

P. A. T. powtarza potulnie za paru brukowemi dziennikami paryskiemi „sensacyjne rewelacje" o tem, że akurat... Trocki akurat... z ramienia „Kominternu" kierował ostatniemi strajkami paryskiemi. „Czwarta Międzynarodówka" Trockiego ma być rzekomo ekspozyturą „Kominternu"; później przychodzą jakieś tajemnicze osobistości w Pradze czeskiej, jakieś „safesy" i t. p.

Owe „rewelacje" drukuje „Le Jour"; ten sam „Le Jour", który ogłosił przed paroma laty inną „rewelację", że generał rosyjski Kutiepow (zamordowany we Francji przez agentów G. P. U., jak sądzić wolno), był... wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem. Coś w tym rodzaju, jak Lloyd George, gdy szukał Śląska na Kaukazie.

PAT. powinien jednak orjentować się na tyle w stosunkach sowiecko-komunistycznych, by nie powtarzać banialuk tego rodzaju. Bo oddaje złą przysługę naszej własnej, polskiej, orjentacji. Trocki jest w „Kominternie" znienawidzony. Ruchy masowe nie powstają nigdy i nigdzie z czyjegoś rozkazu. „Socjologję" takiego typu URZĘDOWA agencja telegraficzna może pozostawić śmiało czwartorzędnym romansom kryminalnym.

Poprostu — nie wypada... AR.

Abisynja jeszcze walczy

Istnieje w kraju Rząd niezależny

Cesarz nie abdykuje

Agencja Havasa donosi z Londynu, że w odpowiedzi na zapytania w sprawie sytuacji w Abisynji, poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że w czasie swego pobytu w Anglji Haile Selassie otrzymał szereg meldunków z Gore, zawierających szereg szczegółów o Rządzie, który znajduje się w tem mieście.

Meldunki te stwierdzają, iż Rząd abisyński, którego szefem jest Botwoded Walda Tsadik sprawuje władzę w zachodniej części kraju i że ludność cywilna oraz wojsko nastrojone są lojalnie wobec cesarza.

Cesarz Haile Selassie udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Daily Mail". Cesarz oświadczył z naciskiem, że nie może być mowy o jego abdykacji. Cesarz będzie walczył o wolność swej ojczyzny. Zrzeczenie się tronu byłoby zdradą ojczyzny. (ATE.)

Wielkie walki strajkowe

Sytuacja we Francji, Belgji, Hiszpanji

FRANCJA.

Ruch strajkowy w Paryżu i na prowincji wygasł niemal zupełnie. W Ljonie wybuchł strajk tramwajarzy. Strajk w magazynach paryskich jest w okresie likwidacji.

Miał wybuchnąć strajk w elektrowni paryskiej. Wielkie zgromadzenie pracowników elektrowni zakończyło się jednakże spokojnie, zapadła uchwała, wyrażająca nadzieję, że rokowania z dyrekcją dadzą pomyślny wynik.

(ATE.).

MAROKKO FRANCUSKIE.

Akcja strajkowa zatacza coraz szersze kręgi we francuskiej części Marokka. Wybuchł strajk w towarzystwie autobusowem w Fezie, gdzie zastrajkowały również wszystkie taksówki. W Casablance strajkują od tygodnia robotnicy budowlani. (PAT.).

BELGJA.

Obrady komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli związków przemysłowców i robotników, doprowadziły do porozumienia. Zarobki robotników zostaną podwyższone o 5 proc. z tem, że minimum zarobku robotnika wynosić będzie 32 franki, urlopy będą płatne oraz zapewniona zostanie wolność zrzeszania się.

Komisja obradowała w piątek i sobotę. Wszystko wskazuje na to, że konflikt zostanie zażegnany.

(PAT.).

Hitleryzm w Polsce

Wyrok sądowy w procesie katowickim

Wczoraj o godz. 12-ej Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie przeciwko 113 hitlerowcom niemieckim (N. S. D. A. B.) oskarżonym o zdradę stanu. Przewodniczący trybunału dr. Arzt odczytał wyrok, mocą którego 86 oskarżonych Sąd uznał winnymi zbrodni stanu za należenie i czynny udział w organizacji N. S. D. A. B., mającej na celu oderwanie Śląska od Polski. W tej liczbie 6 oskarżonych Sąd skazał dodatkowo za porozumiewanie się z osobami, działającemi w interesie obcego państwa; 13-tu oskarżonych Sąd uznał winnymi występku udziału w tajnym, nielegalnym związku bez świadomości czynu przestępczego, 14-tu oskarżonych Sąd uwolnił.

Na podstawie tego Sąd wymierzył oskarżonym pierwszej grupy łączną karę po 10 lat więzienia trzem osobom: Zającowi, Berneckerowi i Blindzie, 3 oskarżonym po 8 lat więzienia, a mianowicie: Bednarskiemu, Mordziołowi i Wawrzynkowi, pozostałym 93 oskarżonym Sąd wymierzył kary od półtora do 7 lat więzienia.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku prokurator Sądu Okręgowego zgłosił apelację tak spowodu uniewinnienia 14 oskarżonych, jak i spowodu — jego zdaniem — zbyt niskiego wymiaru kary dla reszty oskarżonych. (PAT.)

Tragedja łódzka

W związku z tragedją w Łodzi, której ofiarami padli: dyrektor Ubezpieczalni łódzkiej Wąsowicz i zredukowany pracownik Mieczysław Macander (nie Aleksander, jak mylnie doniósł komunikat P. A. T.), który najpierw strzelił do dyr. Wąsowicza, raniąc go śmiertelnie, a potem sam pozbawił się życia — otrzymujemy szereg informacyj z Łodzi.

MIECZYSŁAW MACANDER, ur. w r. 1886, od r. 1905 należał do PPS. i do Organizacji Bojowej. W czasie okupacji niemieckiej czynny był na terenie okręgu Radomskiego i w Łodzi, gdzie władze niemieckie wyznaczyły za jego schwytanie 2000 mk. nagrody. Przez pewien czas był przewodniczącym dzielnicy „Czerwonej" i członkiem OKR. PPS. w Łodzi, — ostatnio, spowodu silnej depresji, usunął się od czynnej pracy. W czasach konspiracyjnych znany był pod pseudonimami: „Bogumił", „Rusek", „Mieczysław Malinowski", „Jan Kwiecień".

Został on zredukowany z Ubezpieczalni w ub. roku przez Komisarza Kasy Dworskiego, za to, że razem z delegacją inkasentów przeciwstawił się w sposób zdecydowany obniżce płac. Między Macandrem a Kom. Dworskim doszło wtedy do ostrej wymiany zdań; kom. Dworski oświadczył wówczas, że „Macander popamięta go". Cała delegacja inkasentów, w skład której wchodziły trzy osoby, otrzymała wymówienia.

Nowy dyrektor Ubezpieczalni, p. Wąsowicz, nie cofnął wymówień; następnie po kilku tygodniach, cofnął wymówienie jednemu pracownikowi Jędrzejczakowi, którego przyjął do pracy; dwaj inni, wśród tych tow. Macander, nie zostali przyjęci.

Starania nieszczęśliwego Macandra o uzyskanie pracy były bezskuteczne i popadał on w coraz większą nędzę i coraz większe rozgoryczenie.

Dyr. Wąsowicz, do którego Macander zwracał się kilkakrotnie, odmawiał przyjęcia go.

Macander otworzył sklep galanteryjny, ale po paru miesiącach musiał go zlikwidować, spowodu minimalnych obrotów. Następnie zaczął sprzedawać losy loteryjne, ale dyr. Wąsowicz zabronił mu sprzedawania ich wśród b. kolegów, na terenie Ubezpieczalni. Krwawym epilogiem tego wszystkiego była tragedja czwartkowa.

***

Łódzka organizacja PPS, której tow. Macander był członkiem, wzięła na siebie organizację jego pogrzebu, zgodnie z wolą Rodziny Zmarłego. Delegacja OKR. PPS., w osobach tow. tow. Chodyńskiego, Szewczyka i Połkańskiego, udała się do starosty Wrony, zawiadamiając go o tem, — przyczem ustalona została trasa pogrzebu i inne szczegóły, dotyczące jego organizacji.

„Wolne" miasto Gdańsk

pod terorem hitlerowców

Z Gdańska donoszą agencji PRESS: Nie tylko prasa socjalistyczna i centrowa w W. M. Gdańsku jest ponownie gnębiona zarządzeniami władz Senatu gdańskiego. Represje zastosowano nawet do organu niemiecko - narodowego „Danziger Neueste Nachrichten", którego numer wczorajszy uległ konfiskacie. Powodem konfiskaty były opisy nieustających zajść ulicznych, wypadków bicia na ulicy przechodniów przez szturmowców.

Organ niemiecko - narodowy w skonfiskowanym numerze dawał wyraźnie do zrozumienia, że na ulicach Gdańska bezpieczeństwo i spokój nie są zapewnione. (PRESS)

Konsul niemiecki w Katowicach

prowadzi „brunatny" wywiad

Z Katowic donoszą agencji PRESS: Działacze niemieckiej partji katolickiej na Górnym Śląsku zwracają uwagę, że w ostatnich czasach nacjonaliści znajdujący się na Śląsku dostarczają generalnemu Konsulatowi Rzeszy Niemieckiej w Katowicach obszernych informacji o obywatelach polskich Niemcach nie solidaryzujących się z Partją Hitlerowską.

Z informacji tych sporządza się specjalną kartotekę, przeznaczoną dla władz partyjnych. (PRESS).

W Palestynie

Wybuch dynamitu zniszczył część przewodów wodociągowych w pobliżu Jerozolimy przy szosie, prowadzącej do Jaffy. Sądzą, że wybuch nie wywoła poważniejszych zakłóceń w zaopatrzeniu Jerozolimy w wodę. (PAT).

W „Trzeciej" Rzeszy

„Dość już hymnów i frazesów"!

Z Wiednia donoszą agencji PRESS o bardzo charakterystycznem zajściu w jednej z większych wytwórni w Saksonji w mieście Zittau.

Przebieg zajść według relacji niemieckiej prasy zakordonowej był następujący: Miejscowy przywódca Frontu Robotniczego zwołał do jednej z większych fabryk zwykłą zbiórkę hitlerowską i wygłosił przemówienie do robotników, wzywając do pracy na rzecz państwa hitlerowskiego.

Na zakończenie przywódca wezwał zgromadzonych do odśpiewania chórem hymnu „Horst - Wessel - Lied".

Rozległy się wówczas na sali głosy wołające: Dość mamy waszych hymnów, przywróćcie nam dawne płace. Głosy te poparła cała sala. Hymnu nie odśpiewano i przywódca musiał zebranie rozwiązać.

Dodać należy, że w fabrykach w Zittau w ostatnich czasach dokonano dwukrotnie redukcji płac robotniczych. (PRESS)

Sensacyjny mecz

Maks Schmeling słynny bokser niemiecki, pokonał Joe Louisa, murzyna, boksera Ameryki, na Yankee Stadionie w Nowym Jorku. Wynik ten uważany jest za sensacyjny, wobec zakładów 9:7 że Louis wygra na punkty oraz 5:1 że wygra przez Knock-out.

Obecnie pokonawszy Louisa Maks Schmeling spotka się z wszechświatowym championem wagi ciężkiej Jimmy Braddockiem.

Walce Schmelinga z Louisem przyglądało się ponad 200.000 widzów.

Dzisiaj w dniu

„Międzynarodowego Dnia Dziecka"

o godz. 11 rano w sali teatru „Ateneum" w Warszawie (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się

Akademja dziecięca

urządzana staraniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Na program Akademji złożą się przemówienia, produkcje dzieci z ognisk i szkoły R. T. P. D. oraz gromad czerwono - harcerskich.

WSTĘP BEZPŁATNY.

Wzywamy dzieci robotnicze do jaknajliczniejszego udziału w Akademji.

Proces krakowski

O dzień 23 marca

Dalsze szczegóły z rozprawy piątkowej

Zeznania i fakty

Krótkie pierwsze wiadomości o rozprawie piątkowej w procesie krakowskim podaliśmy wczoraj. Dziś zamieszczamy szereg szczegółów narazie bez komentarzy. Do sprawy tych zeznań, oczywiście, powrócimy. Fakty, opisywane przez oskarżonych — nie mogą przeminąć bez rezultatu.

W piątek Sąd ukończył przesłuchiwanie oskarżonych. Na podstawie dotychczasowych zeznań, można sobie już wytworzyć obraz tego, co się działo w Krakowie, w dniu 23 marca b. r. oraz linję, po której pójdzie taktyka obrony. Zajścia miały ogromny zakres, brały w nich udział setki a nawet tysiące osób. Jak zwykle w takim wypadku represja spada często na przypadkowych przechodniów lub ludzi, którzy, nie poczuwając się do winy, nie uciekają przed policją i wskutek tego zostają aresztowani.

[illegible] 45 oskarżonych 7-miu zostało aresztowanych w sobotę 21 marca, 19-tu w dniu 23 marca, a 19-tu w 2 i 3 dni a nawet po tygodniu i więcej po zajściach.

Oskarżona Lowi, krawcowa, która pierwsza w piątek zeznawała, podaje że do winy się nie poczuwa, [illegible] udział w wiecach w dniu 21 i 23 b. m. Strzały policji słyszała. Obciąża ją wyw. Amirorowicz, który oskarżoną świetnie zna. Tem dziwniejsze wydaje się oskarżonej, że świadek ten potrzebował aż 9-ciu dni po wypadkach, by sobie o niej przypomnieć.

Oskarżony Bodek do winy się nie poczuwa, do Krakowa przyjechał [illegible] poszukiwaniu pracy. W dniu 23-go marca aresztowany został na ul. Florjańskiej przez jakiegoś cywila. O łańcuchu, który miano przeciągnąć przez ul. Sławkowską dla zatrzymania szarży policji nic nie wie.

Oskarżona Grossmann na dzień przed wypadkami przyjechała z Sosnowca do Krakowa po pracę; 23-go marca na ul. Szpitalnej została [illegible]sztowna przez dwóch cywilów z rewolwerami w ręku. Wywiadowców nie drapała, ani też nikogo nie uderzyła.

Adw. Pleszowski: Pani przyjechała z Sosnowca po pracę?

Czy pani miała już upatrzoną pracę?

Osk.: Tak, miałam odrazu otrzymać pracę.

Adw. Pleszowski: Do jakiej organizacji pani należy?

Osk. Mizrachi (org. religijna sjonistów).

Oskarżona Maciejaszkówna, robotnica fabryki „Suchard", aresztowana została w dniu 21 marca. Znajdowała się w towarzystwie koleżanek Bularzównej i Ożóg, również robotnic „Sucharda". Gdy została aresztowana, koleżanki zaniepokojone jej losem, weszły do bramy, w której ją przytrzymano. Policjanci obie robotnice z bramy wyrzucili, tamte nie dały jednak za wygraną i weszły powtórnie. Tym razem zostały aresztowane.

Adw. Aleksandrowicz: Czy pani była kiedy przytrzymywana?

Osk.: Nigdy.

Oskarżony Liebgold, kuśnierz w zajściach udziału nie brał, znajdował [illegible] towarzystwie współoskarżonej Kurschbaun. Został aresztowany na ul. Florjańskiej, gdy tylko zaprowadzono go do bramy kom. P. P. w bramie począł go bić policjant pałką z całej siły po głowie. Oskarżony po chwili zalał się zupełnie krwią, jak przez mgłę dostrzegł jednak, że policjant zamierza się, aby go kopnąć. Wpół przytomny zaczął uciekać na czworakach, wówczas policjant ze [illegible] — to ty jeszcze możesz biegać — wycelował do niego z rewolweru. Następnie został odwieziony do [illegible]esztów policyjnych na ul. Kanoniczą, tam policjant, który go eskortował przez podwórze, do słaniającego się wskutek upływu krwi, [illegible] dział: „biegiem", gdy oskar[illegible] jąc się bicia ostatkiem sił począł biec, [illegible] policjant powiedział do niego: „to ty będziesz uciekał" i począł go kopać. [illegible] drugi [illegible] chaniu polecono mu odwrócić się twarzą do ściany, gdy oskarżony nie chciał tego uczynić, zbito go ponow[illegible].

Prokurator: [illegible] wszystkiego nie opowiedział Sędziemu śledczemu?

Oskarżony: Nie tylko opowiedziałem, ale sam Sędzia Śledczy zapytał [illegible] się, dlaczego jestem taki pokrwawiony.

Prok.: Tego wszystkiego nie ma [illegible] protokule. Oskarżony nie wie dlaczego Sędzia Śledczy tych rzeczy nie zaprotokułował.

Adw. Ringelheim: Pan miał głowę odkrytą czy pan był w czapce, jak pana bito na policji?

Osk.: Byłem w czapce, czapkę tę mam przy sobie.

Adwokat Ringelheim wnosi o przekazanie pokrwawionej czapki oskarżonego, jako dowodu rzeczowego na fakt pobicia oskarżonego.

Dalej zeznaje oskarżona Kürschbaum. Bito ją. Uderzono ją w twarz.

Prok.: Dlaczego pani nie mówiła tego sędziemu śledczemu?

Oskarżona: Nie mówiłam. [illegible] bawiałam się.

Ostatni zeznawał w piątek [illegible] Diamand, nie poczuwa się do winy. Aresztowano go o godz. 7-mej wieczór na ul. Dietlowskiej. Przywieziono go do województwa, tam widział leżących pokotem pokrwawionych, zbitych ludzi. Jego samego bito przez okrągłą godzinę. Oficerowie policji, którzy przechodzili tamtędy, nie zwracali na to najmniejszej uwagi.

Z tego wywnioskował, że to nie jest zwykła swawola policyjna. Sędziemu śledczemu nic o tem nie mówił, gdyż myślał, że to jest wywiadowca policyjny. Na myśl tę naprowadził go fakt, że przesłuchano go u tym samym budynku, w którym znajdowała się policja. Oskarżony podaje świadków, którzy widzieli, jak go bito.

Na tem rozprawę piątkową zakończono.

obnażyła pierś z okrzykiem: „Strzelaj".

Prokurator: Czy po godz. 15, 16, [illegible]ły pan pełnił służbę pod Województwem były jeszcze jakieś utarczki z tłumem?

Św.: Tylko jeden raz, gdy tłum przyniósł na ławce trupa, zabitego robotnika pod Województwo.

Oskarżona Cicha składa oświadczenie, że aresztował ją nie świadek, ale jakiś podchorąży policyjny oraz prostuje, że nie obnażyła piersi jak to świadek oświadczył, lecz jedynie rozpięła płaszcz, który wówczas [illegible] sobie miała.

Św. posterunkowy Adamski był obecny przy tem jak tłum wywrócił na ul. Florjańskiej autobus, widział jak ludzie bili kamieniami szyby — jak rzucali w policję kamieniami — raz jak bili policjantów kamieniami trzymanemi w ręce. Podaje, że trzy razy tłum wypierał z ulicy Florjańskiej policję, która musiała się cofać pod gradem kamieni i przeważającą siłą tłumu.

Prokurator: Czy pan widział żeby ludzie z tłumu strzelali?

Świadek: Widziałem w bramie Florjańskiej 2-ch [illegible]

Adw. Aleksandrowicz: Czy fakt ten widział pan przed salwą czy po salwie?

Świadek podaje, że po salwie.

Św. poster. Jędras znajdował się na pl. Matejki w chwili, gdy tłum rzucał w policję kamieniami. Między rzucającymi widział osk. Pisza. Pisza zna dobrze ze swojego rejonu. Później widział Pisza na podwórzu domu nr. 2 przy pl. Matejki.

Pisz był ubrany w jasną marynarkę. Na polecenie przewodniczącego świadek rozpoznaje osk. Pisza między oskarżonymi. Świadek poza tem widział również oskarżonego Pająka oraz osk. Kowalskiego, jak rzucali kamieniami w policję.

Adw. Feiner: Dlaczego pan Pisza nie aresztował odrazu na pl. Matejki?

Św.: Byłem pod komendą i nie mogłem nic na własną rękę robić.

W tem miejscu prosi o głos osk. Pisz i podniesionym głosem mówi, że świadek zeznaje nieprawdę, że aresztowano go w tramwaju na ul. Starowiślnej, że ma świadków na to, że [illegible] owym dniu miał na sobie całe ubranie bronzowe a nie jasną marynarkę. Również osk. Kowalski oświadcza, że świadek aresztował go [illegible] we wtorek, lecz w sobotę i że wogóle nie był tam, gdzie go świadek miał widzieć.

[illegible] posterunkowy Cholewka [illegible]świadcza, że widział Pisza, rzekomo rzucającego kamieniami i Kowalskiego, trzymającego flaszki. Twierdzi, że Pisz był w swetrze, na co oskarżony oświadcza, że nosił ubranie bronzowe.

Św. post. Kucharczyk nie umie [illegible]wiedzieć, czy Pisz miał sweter. [illegible] pytanie obrońcy powiada, że policja strzelała odrazu na ostro, że bomb gazowych i łzawiących nie było.

Na zapytanie prokuratora, czy użyto bomb łzawiących, które zawiodły, daje odpowiedź twierdzącą, poczem jednak na nowe pytania, daje odpowiedź, że gazów łzawiących nie było.

Rozprawę odroczono do poniedziałku.

Rozprawa sobotnia

Zeznania świadków policyjnych

Jako pierwszy w sobotę zeznaje św. wywiadowca Kopalski. Świadek był tuż obok zgromadzenia, słyszał dużo i różnych okrzyków. Po zgromadzeniu ludzie wysypali się zbitą masą i szli w kierunku na Plac Matejki. W tłumie zauważył grupę ludzi, liczącą kilkaset osób, z której rozlegało się najwięcej okrzyków. Świadek, gdy się nieco uspokoiło, poszedł w stronę Województwa, tam widział przed Województwem kordon policji, oraz jakieś 30 metrów przed tym kordonem zwarty tłum zalegający planty po Szpitalną, okolice Barbakanu i pl. Matejki. W pewnym momencie z Województwa wyszli dr. Drobner i Przybyś, weszli w tłum, poczem dr. Drobner zaczął przemawiać do tłumu. Co dr. Drobner mówił tego świadek nie słyszał. Podczas przemówienia dr. Drobnera tłum się nieco uspokoił, gdy jednak mówca skończył i wyszedł gdzieś — tłum na nowo począł rzucać kamieniami. Wśród rzucających kamieniami zwrócił uwagę na oskarżonego Zająca, który wysforował się przed linję ludzi i stamtąd rzucał kamieniami. Zająca świadek aresztował.

Adw. Ringelheim: Kto dał rozkaz strzelania?

Św.: Nie wiem.

Adw Rosenzweig: Czy pan wie, że kom. Ryszczyński wzbraniał się dać rozkaz strzelania do tłumu?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

Adw. Feiner: Ile mogło być ludzi na zgromadzeniu?

Św.: Około 10 tysięcy.

Następnie zeznaje wywiadowca Karwat. Pomógł aresztować Bernfelda i Skomiła, nic nie może jednak powiedzieć, czego dopuścili się ci oskarżeni, gdyż pomagał tylko drugiemu wywiadowcy.

Św. post. Niedziela przytrzymał osk. Marję Cichą naprzeciwko Województwa. Cicha krzyczała „pachołki policyjne za 150 zł. miesięcznie mordujecie ludzi, gdy ją aresztowano,

Pogrzeb tow. D. Jabłońskiego

Pogrzeb tow. D. Jabłońskiego odbędzie się jutro, W PONIEDZIAŁEK, ze szpitala przy ul. Elektoralnej 12 w Warszawie o g. 5 p.p. do „Anatomicum" przy ul. Oczki 2.

Uczniowie, kończący Szkołę P. S. D. Z. Nr. 41, wyrażają swe serdeczne podziękowanie Kierownictwu i Radzie Pedagogicznej

Szczególne podziękowanie ślą swemu szczerze oddanemu wychowawcy

p. pr. MEGIKOWI

za jego sumienne pełnienie obowiązków

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie „Dni Kultury Robotniczej"

„Dni Kultury Robotniczej" już na początku przyniosły olbrzymi sukces. Zjechali się bardzo licznie towarzysze z całego kraju (z Poznańskiego i Częstochowy przybyli towarzysze na rowerach). Podobnie — towarzysze z odległego o 200 km. Ćmielowa. Liczba przybyłych wyniosła ogółem 1800 osób. Przybyła również delegacja „Siły" ze Śląska czeskiego. Szczególnie liczny jest udział młodzieży. Ulice zaroiły się od niebieskich koszul młodzieży robotniczej, która uczestnikom Zjazdu rozdawała broszury, m. in. pięknie wydaną broszurę ze streszczeniem wykładów instrukcyjnych.

Wykłady te w Muzeum Przemysłowem zgromadziły 350 ludzi. Wykładali tow. tow. Szymanowska, Czapiński, Próchnik, F. Gross, Frohlich. Z wielką uwagą wysłu[illegible] wykładu ob. Solarza, znanego ludowego działacza. Tow. Zaremba uzupełnił wykładami na temat prasy socjalistycznej.

Wieczorem rozpoczął się na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej wielki festiwal.

Dziś, w niedzielę odbędzie się wiec na placu Jabłonowskich, a po południu w Starym Teatrze — pokazy reprezentacyj robotniczych z całej Polski.

Są to niezapomniane dni, które przejdą do historji ruchu robotniczego Polski.

„Oszczędności" kosztem kolejarzy...!

Ze strony pracowników kolejowych różnych stacyj, napływają do nas coraz liczniejsze w ostatnim czasie listy, które w mocno rozgoryczonym i rozdrażnionym tonie żalą się, że administracja kolejowa, zupełnie się nie licząc z ciężkiem, po wszystkich obniżkach, położeniem kolejarzy, wymyśla coraz to nowe „oszczędności" kosztem pracowników, bądź w tej formie, że w dalszym ciągu obniża im i tak już mizerne wynagrodzenia, bądź w tej, że nakłada na nich nowe ciężary...

Tak np. donoszą nam z kół kolejarzy warszawskich, że ukazało się nowe zarządzenie w sprawie dodatków służbowych dla drużyn KONDUKTORSKICH I PAROWOZOWYCH, które to dodatki stanowią tylko zwrot kosztów ponoszonych przez wspomniane drużyny w służbie przy pociągach i na parowozach.

Nowe rozporządzenie jest tak „wykalkulowane", że dotychczasowe wynagrodzenie, względnie odszkodowanie dla drużyn parowozowych i konduktorskich za wyjazdy w służbie, OBNIŻONE zostały o ok. 30 PROC. miesięcznie, co we wspomniane kategorje uderzy bardzo dotkliwie.

Pokrzywdzeni pracownicy zwracają się do ZZK., który, rzecz jasna podejmie odpowiednie kroki w ich obronie.

Z Tarnowa znowu donoszą nam, że tamtejszym kolejarzom PODWYŻSZONO czynsz w domach kolejowych o 25 proc., wbrew zapowiedziom p. wicepremjera o obniżce komornego.

Ze Lwowa otrzymujemy znowu wiadomości o rozmaitych OBNIŻKACH PŁAC, co zdesperowanych pracowników doprowadza do rozpaczliwych aktów samoobrony.

Sprawom tym w jutrzejszym poniedziałkowym numerze poświęcimy obszerniejszy artykuł, bo „gorliwość" biurokracji kolejowej staje się wyraźnie SZKODLIWĄ....

W Zakopanem

Spłonął garaż P.K.P.

Śmierć dozorcy garażu

Wczoraj o godz. 3-ej wybuchł w Zakopanem pożar w garażu P. K. P. na Kamionku. Spłonęło 7 autobusów, w tem 5 nowych t. zw. autocarów oraz 2 starszego typu. Pastwą ognia padł również garaż żelbetonowy. Straty wynoszą przeszło 400.000 zł. W płomieniach znalazł śmierć dozorca garażu Antoni Rekucki, który spał w aucie. Pożar nastąpił prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia powstałego z iskry magneta, od której zapalił się przypuszczalnie zbiornik z benzyną. W czasie akcji zdołano usunąć z pobliża płomieni 39 beczek z benzyną i 12 beczek z oliwą. Na miejscu wypadku wszczęły dochodzenia organa policyjne wraz z sędzią śledczym. (PAT).

DAWID JABŁOŃSKI

zasłużony i ofiarny działacz naszego ruchu

zmarł w dniu 19 czerwca r. 1936

O bolesnej tej stracie zawiadamiają

Organizacja Warszawska P. P. S.
Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci
Stow. b. Więźniów Politycznych

Dookoła „czterolatki" p. Kwiatkowskiego

P. wicepremjer Kwiatkowski, jak słusznie podkreśla lewjatański „Przegląd Gospodarczy" (Nr. 12, str. 398), zajmuje stanowisko pośrednie między zwolennikami utrzymania polityki deflacyjnej a zwolennikami przyśpieszenia przez Państwo poprawy gospodarczej.

Zresztą należy zaznaczyć, że szeregi zwolenników „deflacji integralnej", wymagających rezygnacji z aktywnej polityki gospodarczej Państwa, z rozszerzenia planów inwestycyjnych Państwa — zmalały. Z drugiej jednak strony— w obozach burżuazyjnych na palcach możnaby policzyć konsekwentnych zwolenników planowej polityki walki z kryzysem. A właściwie — brak ich zupełnie.

Jest to całkiem zrozumiałe. Konsekwentna walka z kryzysem w warunkach polskich musiałaby bowiem mieć następujące cechy:

Śmiałe rozszerzenie działalności kredytowej Państwa na cele powołania nowej siły nabywczej.

Wzrost dochodu społecznego — tą drogą — obok nowego podziału tego dochodu. Podziału — poprzez radykalny wzrost dochodów klasy robotniczej. Tylko wtedy możnaby dać do rąk klasie robotniczej nową zdolność nabywczą, jeśli Państwo uruchomi wielkie roboty inwestycyjne, jeśli będzie się na nich należycie płacić (odrzucając szarwarki, odróbki, obozy pracy it.p.), jeśli da się niezatrudnionym odpowiednie zasiłki, sięgnie po takie środki walki z bezrobociem, jak skrócenie czasu pracy...

Obok tych metod — konieczną jest konsekwentna regulacja cen kartelowych — w celu zwiększenia udziału chłopstwa i drobnomieszczaństwa w dochodzie społecznym. Podobnie konieczna jest reforma rolna, realizacja hasła: „ziemia dla chłopów".

Że zaś posunięcia owe osłabiają w konsekwencji pozycję warstw uprzywilejowanych, że nie da się uniknąć realizacji hasła „brania pieniędzy tam, gdzie są", hasła obciążenia warstw uprzywilejowanych na cele walki z kryzysem, zrozumiałe, dlaczego klasy posiadające jedynie półgębkiem przebąkują o aktywnej polityce gospodarczej.

Chwiejność i połowiczność, siłą rzeczy, ciąży nad wszystkiemi planami inwestycyjnemi Państwa. Jakże to było w roku bieżącym? Rozpisywano się o planach na 223 milj. zł. i 400 milj. zł. (?!). Rychło jednak społeczeństwo przekonało się, że ów „plan" na 223 milj. zł. zawiera sumy, nie mające nic wspólnego z robotami publicznemi, jak pożyczki B. G. K. na cele budowlane, spłata należności za statek „Piłsudski", „Batory". Plan ten obejmował dalej zwykłe inwestycje państwowe (normalne, a nie jakieś nadzwyczajne!), inwestycje komunalne, plany operacyjne Funduszu Pracy. Wszystko, coby i tak było, tylko zebrane „do kupy". Gdzież tu aktywna polityka gospodarcza? Gdzie ta nowa siła nabywcza? A tymczasem życie nie czeka... Co rok przybywa ok. 350.000 milj. ludzi do pracy, ogromne bezrobocie miejskie i jeszcze większe — wiejskie—szerzy się z narastającą siłą. Nie trzeba być bardzo „radykalnym" w pomysłach, by domagać się akcji zatrudnienia kosztem paru miljardów złotych w ciągu 4 — 5 lat.

Żaden poważny ekonomista nie będzie załamywał rąk nad tem, że plany takie to „wysuszenie" rynku kredytowego. Jakgdyby ten rynek było to coś stałego, niezmiennego. Jakgdyby rynek ten nie podlegał właśnie zmianom, zależnym od stanu gospodarczego. Właśnie zdecydowany „ruch wzwyż" stwarza nowe kapitały, daje możność spłaty kredytów.

Z tych punktów widzenia spojrzeć należy na „czterolatkę" p. Kwiatkowskiego. Rozłożenie robót na szereg lat z góry, ich planowość jest zawsze pożądana i— o tyle plan p. Kwiatkowskiego byłby krokiem naprzód, ale sam jego zasięg — co podkreśla p. wicepremjer — jest bardzo skromny. Suma 1.800 milj. zł. na cztery lata nie pozostaje w żadnym stosunku do potrzeb kraju i sytuacji na rynku pracy. Sposób finansowania robót nie wprowadza nic nowego: wciąż te same metody kredytowe, wyzyskanie „sztywnego" rynku pieniężnego: funduszów ubezpieczeniowych, wkładów oszczędnościowych. W dalszym ciągu do nowych planów wlicza się zwykłe operacje Funduszu Pracy...

Prócz tego — jak się zdaje (szczegółów dotąd brak) mamy podsumowanie różnych pozycyj: zwykłych inwestycyj państwa. przedsiębiorstw i t. p. Nowość wprowadza bodaj wyłącznie zapowiedź nowej pożyczki inwestycyjnej 200 — 300 milj. zł.

Podstawowem jednak niedomaganiem wszelkich tego rodzaju planów jest nieuwzględnienie, że zagadnienia społeczne łączą się dziś ściśle z gospodarczemi i nawzajem splatają. Że walka z kryzysem — to wzrost zarobków i zamożności warstw pracujących, to ochrona drobnomieszczaństwa i chłopstwa przed przewagą wielkiego kapitału.

W Polsce nie starczy plan inwestycyjny. W Polsce konieczny jest wielki plan społeczno - gospodarczy.

LUDWIK WINTEROK.

Nasza nowa broszura

Program Ludu Pracującego"

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła wśród mas robotniczo-chłopskich, nasza nowa broszura „Program Ludu Pracującego" świadczy o tem fakt, że obecnie przystąpiliśmy do wydania trzeciego nakładu.

PROGRAM LUDU PRACUJĄCEGO, zawiera pełny tekst uchwał Konferencji Partyj Socjalistycznych i Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dn. 3 maja, wraz z uchwałami Rady Naczelnej P. P. S.

Teksty tych uchwał, wytyczające drogi urzeczywistnienia już dziś celów i haseł, pod którymi jednoczy się, krzepnie i walczy lud roboczy, poprzedzone są wyjaśniającym wstępem.

Cena broszury 16-to stronicowej wynosi 10 gr. Przy zamówieniach ponad 100 sztuk, organizacje partyjne, zawodowe, kulturalno - oświatowe, otrzymują 50 procent rabatu.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres Sekretarjatu Generalnego CKW, ulica Warecka 7, lub za pośrednictwem PKO Nr. 3.174.

Komitety partyjne winny wszystko uczynić, ażeby „Program LUDU PRACUJĄCEGO" dostał się do rąk każdego robotnika i chłopa.

Tak, jak była prowadzona agitacja na rzecz odznaki majowej— tak samo, lecz w stopniu jeszcze silniejszym, musi być poprowadzona agitacja za nabywaniem „PROGRAMU".

Z „Programem Ludu Pracującego" musimy zapoznać najszersze rzesze robotniczo - chłopskie. Ażeby „Program" mógł być masowo rozkolportowany, wyznaczyliśmy cenę bardzo niską, bo zaledwie 10 groszy, z tem, że organizacje, zamawiające powyżej 100 sztuk, otrzymują „Program" w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Wzywamy zatem wszystkie organizacje partyjne do dalszego zorganizowania masowego kolportażu i nadsyłania zamówień.

SEKRETARJAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.

Przegląd prasy

Hipoteki i złośliwości. O Sejmie. Konserwa. Bereza

W związku z mającym nastąpić podziałem hipotek „Express Poranny" pisze:

Stanowiska pisarzy hipotecznych w Warszawie zajmują pp.: b. minister sprawiedliwości Cz. Michałowski (hipoteka miejska i b. wiceminister sprawiedliwości Świątkowski (hipoteka ziemska).

W Łodzi zaś pisarzem hipotecznym jest p. Henryk Konarzewski. Stanowisko to piastuje już zgórą lat 30. Nominacja p. Konarzewskiego na pisarza hipotecznego sięga jeszcze czasów rosyjskich, gdy ministrem sprawiedliwości był Szczegłowitow.

Złośliwość tej notatki polega na tem, że mianowany przez Szczegłowitowa p. H. Konarzewski jest... teściem obecnego ministra Sprawiedliwości p. Grabowskiego.

Tak to się kochają w „sanacyjnej" rodzinie.

**

Tenże „Express Poranny" tak pisze o fakcie posłusznego uchwalenia przez Sejm uchwały o pełnomocnictwach:

Posłowie nie wyrzekli się przedłożenia rządowi bolączek i trudności z terenu swej bezpośredniej obserwacji, różnym mówili językiem, jeśli chodzili o poglądy społeczno-gospodarcze; do różnych przychylali się recept. Ale sama konieczność udzielania rządowi pełnomocnictw nie budziła już w nikim wątpliwości, była już właściwie poza obrębem dyskusji.

No, a jak mogło być inaczej, panowie redaktorzy „Expressu"?

**

A jak to nudnie, jałowo, beznadziejnie nieciekawie było na ulicy Wiejskiej przez te dwa dni debaty sejmowej — pisze o tem „Czas":

Dwudniowe obrady Sejmu mimo kilku poważnych mów i ciekawej chwilami dyskusji, przypominały ostatnią kadencję poprzedniej Izby, tak smętny obraz przedstawiała sala sejmowa. Jedynie obecność w ciągu całych obrad premjera Składkowskiego dodawała toczącym się cicho i leniwie obradom znaczenia. i powagi. Ławy poselskie świeciły pustką. W długim korowodzie mówców niemal każdy poseł przemawiał nietyle do Izby, ile do swych najbliższych przyjaciół.

**

Prasa endecka strasznie jest zagniewana. Zdecydowany krok Rządu francuskiego, który rozwiązał bojowe organizacje faszystowskie. „Akt nienawiści Leona Bluma" — pisze „Goniec Warszawski". „Zemsta na patrjotach" — patetycznie woła „Warszzawski Dziennik Narodowy".

Rzecz zrozumiała. Faszyści popierają faszystów.

**

„Czas", jak i cała prasa konserwatywna prowadzi nadal systematyczną kampanję przeciw min. Kwiatkowskiemu, przeciwstawiając go p. gen. Składkowskiemu, który jest mile widziany w sferach naszej konserwy:

„Premjer wypowiedział mianowicie, że ustalenie programu gospodarczego jest w tej chwili niemożliwe, gdyż stosunki gospodarcze są zbyt płynne. Mówi dalej — że nie chce brać odpowiedzialności za program, który pod wpływem zmiany warunków musiałby być już w krótkim czasie zmieniony. Innego zdania był wicepremjer. Nie podzielał bynajmniej obaw premjera i wystąpił z programem obliczonym nietylko na okres trwania pełnomocnictw, ale na okres 4 lat. W związku z tem pytanie, czy za 4-latką p. Kwiatkowskiego stoi autorytet całego Rządu, a zwłaszcza autorytet całego Rządu, a zwłaszcza autorytet premjera, nie jest bynajmniej takie naiwne, jakby się to na pozór wydawało. To też wielu twierdzi, że program jest li tylko osobistym programem wicepremjera, a niektórzy dodają, że wykonanie tego programu przez lat 4 jest jego marzeniem. Marzenia jednak są tylko marzeniami i nie zawsze się ziszczają".

**

A drugi organ, „Słowo" konserwatywne pisze:

„Czy minister Kwiatkowski uskuteczni swą „czterolatkę". Sądzimy, że raczej nie. Coś nam szepcze do ucha, że i przy uchwalanych, powtarzano sobie ów frazes premjera Składkowskiego: — „być może, będę ten plan musiał zmienić" i że „czterolatka" jest o wiele mniej realna, niż ewentualna „czterogodzinka" przez radjo wygłoszona, w której p. min. Kwiatkowski, ze zwykłą sobie swadą i polotem swoje poglądy nam wyłożył".

**

O Berezie Kartuskiej pisze „Trybuna Robotnicza":

Los wywiezionych do Berezy Kartuskiej niepokoi całą pracującą Polskę, ale może najgłośniej ten niepokój objawia się we Lwowie, gdyż najwięcej ze Lwowa wywieziono. Nadchodzą też stamtąd wieści, które ten niepokój potęgują.

Podobno dużo odosobnionych w tym obozie choruje, wielu z nich musiano pomieścić w szpitalu powiatowym w sąsiednim Kobryniu. W tym szpitalu zmarł w ostatnich dniach Jan Mozyrko z Białej Podlaskiej i Abram Germański z Wilna. Wymienia się nazwisko „odosobnionego", który tam miał dostać pomieszanie zmysłów.

Wedle tych wiadomości regulamin, chociaż niezwykle surowy nie jest przestrzegany, jest on „samodzielnie" na miejscu zaostrzony. Podobno nie dopuszcza się do tych niesądzonych więźniów: paczek żywnościowych.

S-EK.

MAŁY FELJETON

Finita la comedia

I warto było martwić się i szukać sposobów na rozwiązanie krytzysu i opracować plan czterolatki i zwoływać sesję nadzwyczajną Sejmu i prosić panów posłów wrześniowych o pełnomocnictwa! A w Niemczech czy warto było przewracać świat do góry nogami i stwarzać nową teorję o wyższości rasy germańskiej, we Włoszech zaś — wydać tyle miljardów na podbój Abisynji i zrazić do siebie cały świat cywilizowany, kiedy za trzy miesiące wszystkie kwestje, zagadnienia, problematy i bolączki jednego dnia zostaną zaspokojone, rozwiązane, rozstrzygnięte w tak idealny sposób, że nikt do nikogo nie będzie miał ani żalu, ani pretensji.

Jak bowiem zapewnia astronom amerykański, prof. Patrick Wynford, około 15 września bieżącego roku 1936 nasza ziemia spotka na swej drodze zupełnie nieznaną kometę, a ponieważ w wszechświecie niema kochanych, poczciwych policjantów, którzyby regulowali ruch międzyplanetowy, przeto nastąpi zderzenie i z naszej ziemi pozostanie nic, jedno wielkie zero. Nawet nie mokre miejsce.

To było dawno do przewidzenia! Nie można przecież bez końca tolerować, by pomiędzy pięknemi gwiazdami, świecącemi planetami i ogoniastemi kometami pętała się niewiadomo po co i na co brudna, szara, krwią i potem przesiąknięta, zaludniona przez pluskwy i zapluskwiona przez ludzi, ziemia!

Komu potrzebna jest ta nieforemna, przypłaszczona u obu biegunów kula? Ludziom. A komu ludzie są potrzebni? Nikomu. Rozwiązanie samo przez się naprasza się.

Sami ludzie powiadają, że jest ich zadużo, ale nikt nie uważał samego siebie za jednego z tych nadprogramowych, zbytecznych i zbędnych ludzi.

Kometa, która zbliża się do nas z błyskawiczną szybkością, 15 września pokaże nam, że wszyscy jesteśmy nadprogramowi, zbyteczni i zbędni.

Słynny paryski architekt Hausmann, porządkując Paryż, burzył całe dzielnice. Londyńscy architekci obecnie burzą w Londynie całe dzielnice, w miejsce których mają powstać nowe dzielnice, pełne słońca, powietrza i zieleni.

Dlaczego tedy nie chcemy zrozumieć, że również Najwyższy Budowniczy zapragnął zrobić porządek we wszechświecie i w tym celu zburzy jeden mały zakątek wszechświata, jakim jest ziemia.

Wiadomość, która nadeszła z Ameryki i zelektryzowała cały świat, powinna mieć swoje konsekwencje. Przedewszystkiem panowie kapitaliści, chowający, jak sroki, błyszczące złoto, oraz ciułacze, przechowujący gotówkę w pończochach, wyciągnijcie swe oszczędności z kryjówek! Zostawcie sobie na trzy miesiące tyle, ile na krótki ten czas potrzeba, a resztę oddajcie na Skarb Państwa, na Czerwony Krzyż, na Fundusz Obrony Narodowej, na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, na bezrobotnych i t. d. Za trzy miesiące i tak szlag was wszystkich trafi, to zrehabilitujcie się przynajmniej jednym pięknym uczynkiem. Zapewniam was w swojem i prof. Wynforda imieniu, że po 15 września pieniądze już nie będą wam potrzebne.

Kto zaś z pp. kapitalistów pragnąłby ulokować miljon złotych lub więcej na dobry procent z terminem zwrotu w dniu 16 września r. b., zechce nadesłać ofertę pod

ULTIMUS.

Polecamy naszym czytelnikom bezrobotnego, z zawodu wychowawcę - wykładowcę. Pozostaje z żoną i dziećmi w katastrofalnej sytuacji finansowej.

Datki na ten cel przyjmuje Administracja „Robotnika", Warecka 7.

P. C. WODEHOUSE. **63)**

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

Ten gorący wybuch doprowadził do dość chaotycznej dyskusji. Lord Tilbury oświadczył, że nie życzy sobie, aby niedowarzone trzpioty przemawiały do niego tym tonem, — Monty zaś, ze swej strony zapragnął otrzymać informację, kogo lord Tilbury nazywa „trzpiotem". Lord Tilbury powiedział wówczas, że Monty jest partaczem, a na to Monty: Niech djabli wezmą, przecież lord Tilbury kazał mu być włamywaczem. A na to lord Tilbury, że nie powiedział „włamywacz" tylko „partacz". Monty zapytał: Co rozumie przez słowo „partacz" — więc lord Tilbury wytłomaczył, że miał na myśli nędznego, niezdarnego, niedowarzonego idjotę. Dodał, że sześcioletnie dziecko znalazłoby rękopis. Na to Monty w zapale oratorskim wysunął stanowczą propozycję ofiarowania każdemu psu, tropiącemu zwierzynę w Anglji, szylinga, jeżeli zdziała więcej, niż on,— gdy dyskusja urwała się tak prędko, jak się zaczęła. Tuż w pobliżu rozległ się gwar dziecięcych głosów; najwidoczniej zbliżała się któraś z wycieczek rzecznych.

— Do djaska — rzekł lord Tilbury, mniej więcej w tonie osłupiałej sowy z „Elegji" Gray'a, sprowokowanej w podobny sposób.

Jeden z głosów dziecięcych przemówił:

— Tato, tu ktoś jest.

Inny odezwał się za nim:

— Mamo, tu ktoś jest.

Dał się słyszeć głębszy ton głosu dorosłego mężczyzny:

— Emiljo, tu ktoś jest.

A potem głos dorosłej kobiety:

— O, Boże! Jaka szkoda. Tu ktoś jest

Konspiratorzy wydawali się ludźmi, którym wystarcza taktowne napomknienie, gdy je słyszą.

Zaraz potem do uszu Beacha dobiegł szmer przechodzących postaci. Po chwili z faktu, iż pawilon letni został jakgdyby zajęty przez trupę dających przedstawienie słoni, lokaj wywnioskował, że okupacja jego została przeprowadzona zgodnie z planem.

Siedział jeszcze przez parę minut; potem, popędziwszy do gospody, poprosił właściciela o pozwolenie skorzystania z telefonu, aby móc wezwać Robinsona i jego taksówkę. Czuł, że nie zazna ani chwili spokoju, póki nie znajdzie się spowrotem na straży w swej kuchni. Taksówka oznaczała wydatek, gdyż Robinson, jak wszyscy monopoliści, miał wygórowane wymagania, ale jeżeli zawiezie on go do zamku przed Montym, wydatek pół korony opłaci się.

— Taksówka Robinsona jest właśnie na dole — rzekł gospodarz, poruszony zbiegiem okoliczności.— Jakiś pan telefonował po nią przed dwiema minutami. Sam jedzie do zamku. Może zabierze pana. Dogoni go pan, jeżeli pan pobiegnie.

Beach nie pobiegł. Nawet, gdyby figura pozwalała mu na taki wyczyn, zabroniłaby mu tego świadomość zajmowanego stanowiska. Ale szedł dość szybko i właśnie wyszedł z drzwi frontowych w chwili, gdy Monty żegnał się z niskim, grubym jegomościem, w którym Beach poznał lorda Tilbury — tego, który przyszedł poprzedniego dnia na zamek, aby zobaczyć się z panem Galahadem. A więc to on podbechtywał do włamania młodego pana Bodkina.

Przez chwilę odkrycie to wstrząsnęło lokajem tak bardzo, że z trudnością mógł mówić. To, że baroneci, jak sir Gregory Parsloe, wynajmują sługusów do kradzieży ważnych papierów, było i tak dość ciężkim ciosem. To, że parowie mogą poniżyć się do takiego samego niskiego postępowania, zachwiało podstawą jego świata. Potem przyszła pocieszająca myśl. Przypomniał sobie, że ten lord Tilbury, to niewątpliwie nowy twór... Nie można oczekiwać zbyt wysokiego poziomu etyki od niezdarnych hoi polloi, którzy dostają się na listę oznaczeń z okazji Urodzin.

Odzyskał mowę.

— O, panie Bodkin. Przepraszam pana.

Monty odwrócił się.

— Dzień dobry, Beach.

(d. c. n.)

Ulica paryska w dniach strajku

Paryż, w czerwcu.

Każdemu przejawowi życia od nic nieznaczących zajść ulicznych aż do rewolucji, mającej zaważyć na historji, — dany naród nadaje charakter: inne są zabawy uliczne włoskie, czy angielskie, inne uroczystości religijne polskie czy hiszpańskie. W specyficznie też francuski nastrój przybrał się Paryż podczas strajku.

Nie wdając się w ekonomiczne i społeczne wywody, pragnę tylko kilkoma słowy określić nastrój ulicy paryskiej w dniach strajku.

Uderza przedewszystkiem pogoda i humor strajkujących. W wielu miejscach widać improwizowane przedstawienia, chóry i t. p. Grupy strajkujących, stojące przed bramami fabryk, dowcipkują na temat przechodzącej publiczności. Przy przebudowie mostu Carrousel zbudowano estradę, na której popisują się umalowani w nieludzki sposób uczestnicy strajku. Za aktualne piosenki i dowcipy zbierają do puszki przytwierdzonej na długim kiju datki od przyglądającej się z mostu publiczności. Na puszce widnieje jaskrawy napis: „Na fundusz strajkowy — Dziękuję".



W „Wielkich Magazynach", gdzie strajk trwa dłużej, niż w innych przedsiębiorstwach, zorganizowano partje kart, tańce z muzyką, przedstawienia amatorskie, w kawiarniach na dachach widać śmiejące się buzie midinetek, wystawione na słońce. Widać, że tłum paryski solidaryzuje się ideowo ze strajkującymi — przygląda się ich zabawom, gwarzy przez płoty, rzucając liczne franki na tace lub puszki z napisem: „Na fundusz strajkowy — Dziękuję". Kolporterzy zamiast pieniędzy dają gazety.



W nocy przy budowie nowej linji Metra przy Gare Montparnasse urządzono prawie, że karnawał wenecki: wąsaci weterani odstawiali solowe tańce przy akompanjamencie harmonji i wszelkich instrumentów, nadających się do wydobycia z nich choćby odrobiny hałasu.



Próby odwracania sympatji publiczności od strajkujących przez partje faszystowskie wyglądają blado. Głośnie krzyki młodych sprzedawców „Action Française" przyjmowane są z drwiącym uśmiechem. Miasto jest jakby pod znakiem niebieskich pantalonów i bluz robotników, którzy ufni w słuszność swojej sprawy z gallickim humorem walczą o poprawę bytu.

J.



Tradycja dobrego jedzenia — tak ważna we Francji — nie może być naruszona przez strajk. To też około południa na wszystkich terenach okupowanych przez strajkujących widać improwizowane stoły, zastawione całkowicie „menu" z nieodzowną flaszką wina.

Szkodliwe brednie!

o rozbiór Czechosłowacji

Tak, ci panowie, którzy chcą na gwałt wspólnie z Hitlerem maszerować na ZSSR i t. d., a więc są usposobieni wrogo wobec Francji i Czechosłowacji, zato bardzo przyjaźnie wobec Węgier, — prowadzą dalej swą krecią robotę — ze wszystkich stron. Tylko że jedni prowadzą tą robotę dyskretnie, ostrożnie, nierzadko pod pseudonimami; zato drudzy — otwarcie, ha łaśliwie, aroganckko.

Do tej drugiej kategorji należy, jak wiadomo, kwartalnik „**Nasza Przyszłość**". Naturalnie, tej grupki b. sanacyjnej konserwy (obecnie ostro się zastrzega, że z tą konserwą nie ma nic wspólnego) p. J. Bobrzyńskiego nie bierzemy poważnie; jej ciężar gatunkowy jest b. mały. Ale jej krecia robótka ciekawa jest jako **symptomat** nastrojów pewnych sfer sanacyjnych.

Obecnie p. Bobrzyński wysuwa natrętnie hasło **podziału Czechosłowacji** i przyjaźni z Węgrami. Ale otwarcie przyznaje („N. Przyszłość", tom 48), że chodzi mu o walkę z Sowietami, które obecnie „czerwoną wstęgą" sięgnęły „od Władywostoku poprzez Czechosłowację i Francję aż do Hiszpanji"... Ten cały plan „Przyszłości" jest naturalnie tylko drugą stroną znanego planu współdziałania z Hitlerem na wschodzie. P. Bobrzyński z całą świadomością doradza Polsce, by zajęła miejsce w **bloku faszystowskim** Europy. Hasłem jego grupy staje się w ten sposób **wojna europejska**, bo przecież bez wojny podziału Czechosłowacji nie przeprowadzi! Jednakowoż z naiwną obłudą ta osobliwa „Przyszłość" dowodzi, że podział Czechosłowacji jest konieczny dlatego, że obecny stan rzeczy w Czechosłowacji grozi wojną... Zabawny, zaściankowy „makiawelizm".

O co jednak chodzi konkretnie? — o odebranie (nie mniej i nie więcej) **Słowaczyzny i Rusi Przykarpackiej**. Przez odebranie tej Rusi i oddanie jej Węgrom Polska otrzymuje wspólną granicę z Węgrami, natomiast Czechosłowacja zostaje **oddzielona od ZSSR**, t. zn. traci dzisiejsze połączenie przez Rumunję. W ten sposób osłabia się Małą Ententę, a zarazem Francję. W ten sposób ogromnie utrudnia się Sowietom dostęp do Europy zachodniej. W ten sposób ułatwia się dalszy rozbiór Czechosłowacji — przez Hitlera. Cel jasny. Stąd skargi „Przyszłości" na Titulesku, który w Rumunji swą polityką utrudnia akcję antysowiecką.

Grupa p. J. Bobrzyńskiego niedawno zorganizowała w Warszawie jakieś **zgromadzonko**, które przeszło bez echa w prasie (tylko „IKC." naturalnie dał sympatyczną wzmiankę) — i na to gorzko teraz żali się biedna „Przyszłość". Przemawiali p.p. J. Bobrzyński i prof. Bossowski z Wilna. Zebrana „**elita**" (patrz „Przyszłość") uchwaliła **rezolucję** — przez „aklamację". Wprawdzie ktoś tam w dyskusji zabrał głos i sprzeciwił się projektowanemu rozbiorowi Czechosłowacji, ale naturalnie odebrano mu głos z oburzeniem. Czegoż więc chce ta „elita" dwóch panów B.? Czytajmy tę głupawę „rezolucję" „elity" — długą, przydługą.

Otóż pokazuje się, że polityka Czechosłowacji „stwarza i wzmaga wielkie, realne i **bezpośrednio aktualne niebezpieczeństwo** dla Polski i głębszych podstaw chrześcijańskiej cywilizacji zachodniej". Albowiem jest ona „przednią placówką Rosji, a w związku z tem i bolszewizmu". Trzeba więc „przeciąć pierścień czesko-rosyjski", a to w 4-aki sposób: 1) przez „powierzenie **mandatu Ligi Narodów nad Rusią Przykarpacką państwu węgierskiemu**; 2) „zarządzenie **plebiscytu w Słowacji**"; 3) „przeprowadzenie w każdym razie sprawiedliwej zmiany granic obecnego państwa węgierskiego"; 4) „nie przyznanie przez Rumunję wojskom rosyjskim swobodnego tranzytu przez jej terytorjum".

Taką jest „rezolucja" tej prohitlerowskiej „elity". Ale ciekawy także jest referacik samego p. J. Bobrzyńskiego. Motywuje konieczność rozbioru Czechosłowacji tem, że jest ona „bramą wypadową dla Sowietów"; że „w Pradze rządzi Kreml"; że Sowiety postanowiły „Polskę okrążyć" przez Czechosłowację i t. p. W tym zabawnym referaciku znajdujemy takie powiedzonka, jak to, że „Masaryk nie odpowiadał rdzennej psychice narodu czeskiego" (44), albo że Sowiety, chcąc zdobyć Polskę, puszczają „przed sobą fale gazów trujących w postaci **przedwojennej** (!) literatury rosyjskiej Tołstoja, Mereżkowskiego, Dostojewskiego". Wymyśliły też „ideologię słowiańską". A we Francji sowiecki ambasador Patiomkin rządzi jak niegdyś Repnin (!!) w Polsce doby rozbiorów (45).

Ale mniejsza o te kwiatuszki. Chodzi o cel, któremu to wszystko ma służyć. Cel jasny — **sojusz z Hitlerem, wojna europejska, wyprawa na wschód**. To jest istota rzeczy. A pozatem chodzi, jak wspomnieliśmy, o wprowadzenie Polski do bloku faszystowskiego: „Zaczyna się zarysowywać front państw, które są za utrzymaniem porządku i ładu" i t. d. (47).

Taka jest doktryna tej „elitki" z „Przyszłości". Nie pisalibyśmy o tej grupce, która przecież až piszczy do rozgłosu, pragnie sławy i jakichbądź wpływów. Niestety. chodzi nie o **tę grupkę**.

Wiemy dobrze, że poza tą grupką istnieją daleko poważniejsze grupy polityczne, które wciąż i wciąż zerkają ku Węgrom, wyciągają dłoń do Hitlera, krzywią się na Francję, pogarszają stosunki z Rumunją i z Czechosłowacją (zwłaszcza).

Dobrze więc jest poznać mechanikę celów i środków z wywodów tych, którzy mogą mówić i mówią otwarcie, o co właściwie chodzi.

Są to naturalnie BREDNIE, — szkodliwe brednie, kompromitujące nas w oczach całej niemal Europy. Stawiać (akurat w imieniu Polski!) na porządku dziennym tej Europy, i to właśnie w tym momencie niesłychanych komplikacyj politycznych, — kwestję rozbioru Czechosłowacji byłoby czynem szaleńca. *Jest to wysługiwanie się Hitlerowi i próba podpalania Europy!*

K. CZAPIŃSKI.

Nowy Rząd belgijski

Czytelnicy nasi znają z depesz skład nowego Rządu belgijskiego.

Na czele jego stoi ponownie van Zeeland, który formalnie nie należy do żadnej partji, ale sympatjami ciąży ku t. zw. chrześcijańskiej demokracji, stanowiącej lewe skrzydło partji katolickiej.

Socjaliści, jako najliczniejsza frakcja parlamentu, otrzymała sześć tek, z których najważniejsze są: spraw zagranicznych, praca, skarb, roboty publiczne. Tow. Vanderwelde objął tekę min. zdrowia, zachowując zastępstwo premjera.

W poprzednim Rządzie premjer v. Zeeland był jednocześnie min. spraw zagranicznych, obecnie ministerjum to znajdzie się w rękach młodego socjalisty tow. Spaaka. Daje to gwarancję, że w polityce międzynarodowej Belgja będzie szła razem z Francją.

Tow. de Man objął finanse zamiast robót publicznych, które dotąd prowadził. Ponieważ min. robót publicznych jest nadal socjalista, tow. Merlot, który niewątpliwie będzie dalej prowadził dzieło tow. de Mana, a z drugiej strony sprawa finansów decyduje o powodzeniu robót publicznych, przeto zmianę tę uważać należy raczej za pożądaną.

Socjalistom, niestety, nie udało się uzyskać teki ministra spraw wewnętrznych, której domagali się ze względu na niebezpieczeństwo faszyzmu. Tekę tę otrzymał katolik.

W nowym gabinecie niema zato tych ministrów z poprzedniego rządu, którzy pozostali w nim z ostatniego rządu Theunisa, rządu deflacji i korupcji, który zapędził kraj na brzeg przepaści.

Czy drugi rząd Zeelanda utrzyma się długo, trudno przewidzieć. Sam Zeeland przyjmuje program socjalistów w dziedzinie gospodarczo - społecznej, ale kokietuje on prawicę na punkcie politycznym i skłania się do zmian konstytucyjnych w duchu „korporacyjnym", na co socjaliści żadną miarą nie pójdą.

W każdym razie obecny rząd dzięki zmianom, jakie przyniosły wybory, wydaje się mniej trwałym, niż pierwszy gabinet Zeelanda, gabinet koalicji trzech największych partyj. Zwłaszcza, że nowy gabinet na samym początku znalazł się w obliczu wielkich strajków, rozszerzających się z dnia na dzień po całej Belgji.

Głosy i odgłosy

Teatry T. K. K. T.

i znikoma wydajność ich pracy

Przed paroma dniami zamieściliśmy pierwszą część uwag p. Macieja Krywoszejewa o „scentralizowanych" teatrach stolicy. Artykuł dzisiejszy uzupełnia tamte, pierwsze uwagi.

Red.

Małą wydajność pracy w połączonych teatrach dramatycznych T. K. K. T. („Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce) przypisać należy przedewszystkiem ich **wadliwej budowie organizacyjnej**. Nie można zarzucać aktorom nieróbstwa, lub reżyserom — zaniedbania swych obowiązków. Wszyscy na czas przychodzą na próby, — o ile próby się odbywają... Często jednak prób wcale niema... Nikt, aż do ostatniej chwili, nie wie, z jakich sztuk złożona zostanie następna „seryjna piątka"; kto w nich będzie występował; jaka będzie obsada; na jakich scenach będą grane i kto będzie reżyserował. Tajemnica na całej linji...

Przechodzą dni, tygodnie całe, a w godzinach przedpołudniowych — w godzinach „istotnej pracy teatralnej" — na scenach panuje mrok, za kulisami ani żywej duszy. Prób niema, albowiem kierownictwo artystyczne wciąż jeszcze radzi, konferuje, zastanawia się, wyznacza sztukę, — i zaraz ją cofa... i tak w kółko.

Gdy zaś bieżąca „transza" jest już na wyczerpaniu a widownie zaczynają świecić pustkami, powstaje popłoch — i pośpiech. Reżyser nietylko nie przestudjował powierzonej mu sztuki, ale ledwie zdążył ją przeczytać; aktorzy dostają role tuż przed „próbą czytaną", egzemplarz zaś tej sztuki, jak zwykle, jest „białym krukiem bibljofilskim", do którego nikt nawet zajrzeć nie może... Tu następują targi i układy z reżyserem, sztuka musi być gotowa w najkrótszym odstępie czasu, **aby jak najprędzej**. Takie pertraktacje prowadzone są również z dekoratorem; w pracowniach zaś teatralnych zamęt i pośpiech... Przygotowują kilka sztuk naraz, pracują w dzień, pracują w nocy; płyną godziny nadliczbowe; towar montażowy kupuje się na poczekaniu za drogie pieniądze, kupuje się na kredyt po cenach wygórowanych. Wydatki rosną, — a na scenach tandeta. Czem drożej wypada — tem większa tandeta... **Majątek** zaś teatralny — **majątek miejski — topnieje; dewastacja i niszczenie majątku zastraszające.**

Na domiar złego, nic na czas nie jest gotowe. Na ostatniej generalnej próbie często brakują dekoracje, i kostjumy. Wszystko dostarcza się w ostatniej chwili, tuż przed rozpoczęciem premjery. Często aktor przedtem nie wie w jakich dekoracjach sztuka pójdzie, jakie meble i sprzęty będą tworzyły tło akcji scenicznej. — Wszystko się „markuje" aż do podniesienia kurtyny.

W tych warunkach nie brak niespodzianek: to dekoratornia, w ostatniej chwili, przy montowaniu dekoracji dla premjery, zapomni wyciąć otwór w drzwiach, aktor dostaje się na scenę przez kulisę, podnosząc słup kurzu i wywołując ogólne kichanie w pierwszych rzędach krzeseł. To znów otwór w drzwiach dekoracji wypadnie za wązki; stylowy kostjum aktorki nie może się zmieścić w tym otworze i aktorka przeciska się bokiem, sposobem, jakim pakują staroświecką kanapę do nowoczesnego mieszkania. Na widowni — ma się rozumieć—śmiech, aczkolwiek aktorki mają udawać smutek i mają robić pogrzebowe miny, wzruszone wiadomością o zabójstwie ich ojca i pana.

Tłómaczą, prawda, że są to „błahostki" i „niedociągnięcia", ale często decydują one o powodzenie sztuki...

Nad stroną artystyczną połączonych teatrów dramatycznych czuwają: przedstawiciele Zarządu T-wa K. K. T. oraz mała armja kierowników literackich, sekretarzy i podsekretarzy do spraw artystycznych. Wszelako rzadko kto z nich zajrzy na próby, zainteresuje się biegiem tych prób. Zademonstrują swą obecność conajwyżej na próbie generalnej, coś tam poszepczą, coś na bloczkach zanotują, — a wieczorem przedstawienie wlecze się do pierwszej w nocy; znużona publiczność, nie może dosiedzieć do końca, opuszcza widownię podczas spektaklu.

Wówczas to, na drugi dzień — areopag artystyczny przystępuje do rytuału skracania i obrzezania nowonarodzonego tworu. Rytuał ten trwa przez kilka dni, czasem i dłużej, ale operacja nie zawsze się udaje — i sztuka kona pod nożem operatorów.

Prasa i opinja publiczna zdążyła już zawiadomić przyjaciół i znajomych o zgonie tej sztuki po krótkich cierpieniach, ale pomimo to sztuka nie schodzi z repertuaru, grywana jest w dalszym ciągu bez przerwy przez całe tygodnie przy pustej widowni, tak bowiem nakazuje „rozkład seryjny bieżącej piątki"... Mało się kto troszczy, że na sali zbiera się zaledwie kilkadziesiąt osób (nie licząc „kartkowiczów"); że do kasy wpływa zaledwie 100 lub 200 złotych, kiedy — podług preliminarza budżetowego, dochód dzienny, naprzykład „Teatru Narodowego" wynosić ma 1422 zł., a „Teatru Polskiego" — 1016 zł.; że, przy takiej frekwencji, **straty każdego wieczoru, w jednym tylko teatrze, wynosić mogą z górą tysiąc zł.**, — sztuka ta jednak wciąż jest na afiszu: czekają bowiem cierpliwie i ze stoicizmem, aż nadejdzie następna „transza".

Tego rodzaju „błahoski" i „niedociągnięcia", wynikające z niezorganizowanej i nieskoordynowanej pracy we wszystkich dzia-

(DOKOŃCZENIE OBOK)

Rzeczy ciekawe ze wszystkich stron świata

Usta milczą...

Porozumiewanie się na migi...

Sowieccy uczeni, prowadzący badania w Armenji, oraz wśród ludów kaukaskich, stwierdzili, że u niektórych szczepów kobietom niewolno porozumiewać się mową z żadnym mężczyzną poza swoim mężem. Z obcymi mężczyznami, gdy zachodzi tego potrzeba, kobiety tych szczepów porozumiewają się na migi. Zakaz jest tak daleko posunięty, że nawet z własnym synem, który przekroczył ósmy rok życia, niewolno inaczej porozumiewać się, jak tylko na migi.

Szczepy, u których obowiązuje ten dziwny zwyczaj, nie są wcale tak nieliczne, jakby to się zdawać mogło. Według obliczeń sowieckich badaczów zamieszkują one obszar 60,000 mil kwadratowych.

Porozumiewanie się na migi jest w użyciu także u wielu ludów afrykańskich. W Kamerunie rozmowa na migi stosowana jest nawet w sądownictwie. Tutaj przyczyną tego niezwykłego zjawiska jest mnogość djalektów, co sprawia, że rozmowa na migi stanowi w Afryce pewnego rodzaju lokalne... esperanto.

Językiem znakowym czyli językiem głuchoniemych zajmowała się niedawno Królewska Akademja w Londynie. Prof. Richard Paget, który od wielu lat pracuje nad udoskonaleniem języka głuchoniemych, urządził seans, na którym słuchacz szkoły dramatycznej wypowiedział na migi szereg utworów dramatycznych, a audytorjum tłumaczyło je na mowę głośną.

Sir Paget swoją pracę nad udoskonaleniem języka głuchoniemych opiera na języku znakowym ludów pierwotnych.

Czy owady odróżniają barwy?

O tem, że owady widzą barwy, dzięki rozlicznym badaniom uczonych, a w szczególności sławnego pod tym względem uczonego zoologa, Niemca, prof. Fritscha, obecnie nikt niema żadnych wątpliwości. Natomiast powstało nierozstrzygnięte zagadnienie, czy owady te rozróżniają barwy. Ostatnie badania przynoszą odpowiedź na to pytanie, które z całą stanowczością stwierdzają, że owady nie odróżniają barw. Podczas gdy człowiek poza rozróżnieniem wszystkich zasadniczych barw, jeszcze znakomicie odróżnia podobne barwy w całej swej skali, owady w najlepszym wypadku, co jeszcze całkowicie nie jest stwierdzone — odróżniają tylko cztery zasadnicze barwy.

Praktyczny wynalazek

Pismo amerykańskie „Science" w artykule znanego profesora Columbia Universitety, dr. L. L. Hartmanna, podaje ciekawe szczegóły dotyczące wynalazku nowego środka znieczulającego, zwanego „Desensibilisator". Środek ten znalazł swe zastosowanie głównie w praktyce dentystycznej. Każdemu z czytelników znane są zapewne owe nieprzyjemne chwile oczekiwania na fotelu u dentysty dopóki mały borek zacznie wiercić dziurkę potrzebną do założenia plomby. Przeżycia te, powodowane raczej nerwowością, aniżeli prawdziwym bólem, znikną nazawsze odkąd dr. Hartmann, po dwudziestoletniej pracy, wynalazł pewne opatentowane już zresztą połączenie chloroformu i jodu. Środek ma wygląd przezroczystego płynu, który po nałożeniu wprost na ząb pędzelkiem znieczula wszelki ból już po upływie półtorej minuty. Nowowynaleziony środek nie wywołuje w organizmie żadnych szkodliwych ani przykrych następstw. Jednocześnie w artykule swym dr. Hartmann przypomina, że dzisiejsze zdobycze anestezji biorą swój początek w praktyce dentystycznej. Narkoza eterem została zastosowana poraz pierwszy w roku 1846 przy rwaniu zęba przez dr. W. Mortona w Bostonie. W następnym roku ginekolog angielski, Simpson, który uprzednio był dentystą, zastosował poraz pierwszy przy operacjach położniczych usypianie chloroformem.

Magistrat i sitko

Starzy mieszkańcy Warszawy, pamiętający czasy przed rewolucją 1905-6 roku, pamiętają również zabawy ludowe, które władze rosyjskie urządzały w święto Wielkanocy, z początku na polu Ujazdowskiem, gdzie obecnie park Ujazdowski, potem na polu Mokotowskiem, a w końcu na placu Broni i na Powązkach. Po roku 1905, kiedy władze rosyjskie przekonały się, że huśtaniem i kręceniem się na karuzeli nie można odwróci uwagi ludu od rzeczy istotnych, zaniechały tych igrzysk ludowych.

Okupanci niemieccy w latach 1914-18 urządzali koncerty orkiestr na placach publicznych i w parkach miejskich. Marsze orkiestrowe miały zagłuszyć marsze, które wygrywały wygłodzone kiszki.

Teraz sławetny Magistrat m. Warszawy wznowił tradycje zabaw ludowych i w ubiegłą niedzielę urządził na Kole pierwszą zabawę. Zabawy takie mają być urządzane co niedziela za każdym razem na innem przedmieściu.

Jak nas informują, jedna taka niedzielna impreza kosztuje kilkaset złotych. Nie będziemy się spierać o to, czy w okresie klęski bezrobocia jest rzeczą właściwą wydawanie pieniędzy na potrzeby nie konieczne, przyczem zeznaczyć musimy, że wcale nie podzielamy krańcowego poglądu, iż wobec bezrobocia wszystka inna działalność, poza walką z tą klęską, musi być zaniechana. Uważamy, że w ten sposób kryzys jeszcze bardziej by się pogłębił. Musi jednak być znaleziona granica pomiędzy wydatkiem pożytecznym a zgoła zbędnym.

Otóż zabawy ludowe, urządzane przez Zarząd m. Warszawy, po części różnią się od zabaw, urządzanych w Warszawie przed 40 latami, a poczęści zachowały się w nich tradycje dawne. Do programu zabaw wprowadzono dla dorosłych tańce oraz różne rozrywki dla dzieci. Z dawnych tradycyjnych zabaw wznowiono wspinanie się na słup, co na Ujazdowie bywało gwoździem zabawy.

Na czem rozrywka ta polega?

Otóż pośrodku placu zabaw ustawia się słup kilkunastometrowej wysokości, do którego szczytu przytwierdzony jest pomost. Przed zabawą smaruje się słup szarem mydłem, ażeby powierzchnia jego była oślizgła i żeby utrudnić wspinanie się.

Przed laty wspinanie się na słup należało do przywilejów braci mularskiej. Oni najczęściej zdobywali umieszczoną na szczycie słupa nagrodę w postaci garnituru marynarkowego, kapelusza, srebrnego zegarka i butelki wina. Wszystko to było, oczywiście, w lichym gatunku. Garnitur nie pochodził od Szabo (słynny przed laty w Warszawie krawiec), a zegarek nie był precyzyjnym chronometrem, ale bądźcobądź nagroda przedstawiała wartość kilkudziesięciu rubli i gra warta była świeczki. Tembardziej należało amatora tego wyczynu wynagradzać czemś wartościowem, że przy takiem gramoleniu się niszczył dolną część ubrania, z której, gdy znalazł się na szczycie, były same strzępy.

W ubiegłą niedzielę zdobywca nagrody, gdy znalazł się u szczytu słupa, był niemile zdziwiony, znalazłszy, jako nagrodę... sitko.

Jak nas informują, „nagroda" ta wywołała oburzenie obecnej na zabawie publiczności.

Oburzenie jest tem słuszniejsze, że w obecnym zarządzie stolicy jest wielu takich, co wspinali się do góry, ale nigdyby tego nie czynili dla marnego sitka.

Sitka zaś, które magistrat przeznacza, jako nagrody, radzilibyśmy zatrzymać w zarządzie miasta dla staranniejszego przesiewania ludzi zarówno przy masowych redukcjach, jak i przy angażowaniu nowych pracowników.

x. y. z.

Przymusowa kuracja

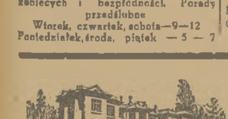
Przed sądem w Chicago stanął, jako oskarżony, słynny gangster Bartolini. Podsądny gorąco wypierał się wszelkiego uczestnictwa w zbrodniach. Sprawa była prawie że przesądzona, gdyż oskarżenie nie było popatre dostatecznymi dowodami, świadkowie zaś nie poznawali w Bartolinim przestępcy, którego widzieli na miejscu zbrodni. Gdy już po mowie obrońcy obecni oczekiwali z zapartym oddechem uwolnienia Bartoliniego, prokurator niespodziewanie wystąpił z oryginalną uwagą ,że przestępca, widziany przez świadków na miejscu zbrodni, ważył conajmniej przeszło sto kilo. Bartolini, jak wskazują pomiary więzienne, w chwili aresztowania ważył 117 kilogramow. Podczas aresztu prewencyjnego schudł do tego stopnia, że podczas rozprawy sądowej ważył zaledwie 60 kilo. Nic więc dziwnego, że świadkowie go nie poznają. Prokurator prosi zatem sąd o odłożenie procesu i o poddanie Bartoliniego przymusowej kuracji tak długo, aż osiągnie on swe 117 kilo. Sąd przychylił się do tego oryginalnego wniosku i Bartolini przebywa nadal w więzieniu, gdzie poddany jest tuczeniu według wszelkich reguł sztuki lekarskiej.

Najwyżej położony hotel w Europie

Na Kaukazie buduje się obecnie hotel na najwyższej górze Ebrus, wynoszącej 5,000 metrów wysokości ponad poziom morza — specjalny hotel o 200 pokojach. Będzie to najwyżej położony hotel w Europie. Budynek ma specjalne zabezpieczenie przed burzami śniegowemi oraz mrozami. Równocześnie buduje się dostęp do tego hotelu.

Normandzki humor

Normandczycy zamieszkujący północną Francję, słyną ze swego sprytu, tak jak Szkoci słyną ze skąpstwa. Na drodze z Gournay do Dieppe podróżnicy mogli czytać niedawno ogłoszenie wywieszone na drzwiach jakiejś oberży: „Tutaj odpoczywać mogą konie. Taryfa dla koni o ogonie krótkim wynosi 1 fr. 50, dla koni o długich ogonach — 3 franki" Gdy jeden z podróżnych, zdziwiony tak subtelnem rozróżnieniem właściwości końskich, zapytał oberżystę ,dlaczego droższy jest postój dla koni o długich ogonach, otrzymał odpowiedź następującą: „Widzi pan dobrodziej, koń wogóle i stale trapiony jest przez muchy. Jeśli zwierzę ma ogon krótki, zmuszone jest odwracać łeb, odganiając drażniące go owady. Podczas tego czasu oczywiście nie je. Odwrotnie, koń mający długi ogon, posługuje się nim do opędzania much i cały czas swobodnie poświęca jedzeniu. Porcja owsa, którą zje, będzie conajmniej podwójna. Żaden Normandczyk nie zapłaciłby za swego konia o krótkim ogonie ceny, którą można wymagać za postój rumaka o pięknem długiem owłosieniu". Oberża pełne go humoru oberżysty cieszy się ciągle wielkiem powodzeniem.



Studjo zoologiczne w londyńskiem zoo.

Zarząd londyńskiego Zoo wprowadza w roku bieżącym szereg inowacyj, które ogród zoologiczny postawią na czele wszystkich innych tego rodzaju ogrodów. A więc przedewszystkiem tworzy się tam Zoo dla dzieci ze specjalnym doborem zwierząt i specjalnemi urządzeniami.

Następnie w ogrodzie będzie stale czynne kino, wyświetlające wyłącznie filmy z życia zwierząt, ptaków i gadów. Dalej urządzone będzie studjo dla malarzy i rzeźbiarzy, którzy malują lub modelują zwierzęta. Dla tych artystów urządzone zostaną trzy pomieszczenia, do których sprowadzone zostaną żywe modele. Artysta otrzyma do swej dyspozycji białego niedźwiedzia polarnego, lwa lub lamparta, albo ptaka kolibri, zależnie od życzenia.

Dostęp dla szerokiej publiczności będzie zamknięty, aby nie drażniła zwierząt i nie denerwowała artystów.

...łach kompletu teatralnego, rujnują połączone teatry T. K. K. T. zarówno pod względem artystycznym, jak i finansowym.

Zasługuje również na uwagę, iż **wydajność pracy w tych teatrach jest minimalna, prawie znikoma.**

Przy obecnym „systemie seryjnym" na scenach naprzykład reprezentacyjnych teatrów (mianowicie: „Narodowego" i „Polskiego") mogą być wystawiane na każdej z tych scen, najwyżej 10 lub 11 sztuk w ciągu roku.

Dziesięć lub nawet jedenaście sztuk muszą być grane łącznie 400 razy w ciągu roku, licząc 360 przedstawień wieczorowych i ok. 40 przedstawień popołudniowych. Każdy z tych teatrów reprezentacyjnych dysponować może 10 lub 11 sztukami w ciągu całego roku, niezależnie od ich poziomu artystycznego i powodzenia kasowego, nie posiadając zarazem żadnych „sztuk zapasowych", bądź repertuaru „stałego", bądź „żelaznego"... O wprowadzenie zaś na scenę w międzyczasie jakiejkolwiek innej sztuki — marzyć nawet nie można, albowiem „wolni" aktorzy już „otrzymali przydział" w sztukach następnej serji.

Mimowoli nasuwają się porównania, jak te same teatry pracowały nietylko przed wojną, ale i po wojnie, przed kilkoma zaledwie jeszcze laty.

Otóż, Dramat polski w Warszawie, w okresie 100 lat (od roku 1815 do roku 1915) wystawiał rocznie przeciętnie: premjer od 22 do 25; „wznowień zaś — od 5 do 8 rocznie, nie licząc „sztuk zapasowych", których w pewnych okresach liczba sięgała aż kilkudziesięciu. *).

Zrzeszenie aktorów, objąwszy teatr „Rozmaitości" w roku 1916, po ewakuacji Dyrekcji rządowej, wystawiło w pierwszym sezonie: premjer — 17, „wznowień" 9, razem 26 sztuk, korzystając zarazem z niektórych „sztuk zapasowych".

Magistrat m. stoł. Warszawy, prowadząc teatry we własnym zarządzie i na własne ryzyko, znacznie zmniejszył wydajność pracy; naprzykład Dramat polski dał w roku 1927-28 premjer i wznowień tylko 18, w następnym zaś roku 1928-29, tylko 17, przyczem Dramat polski pozbawiony został „sztuk zapasowych" wskutek zemerytowania znacznej części starszych aktorów i rozbicia zespołów.

Teatr „Polski" w ciągu **pierwszych siedmiu miesięcy swego istnienia** (od lutego do września 1913 roku) dał 12 premjer; w następnym sezonie (w ciągu 12 miesięcy 1913-1914) wystawił **18 premjer**, w sezonie zaś 1914-15 — 18 premjer, oraz 2 premjery, wystawione przez „Zrzeszenie aktorów" — **razem 20 premjer.**

Były sztuki grywane po 40 razy i więcej, ale były również sztuki, które schodziły z repertuaru po 7 spektaklach. Wszelako z biegiem lat wydajność pracy w Teatrze „Polskim" wciąż się zmniejszała, wskutek zaś ciągłych zmian w zespole aktorów, nie było możności tworzenia jakichkolwiek „sztuk zapasowych"...

Natomiast daje się zauważyć w ostatnich czasach znaczne powiększenie intensywności pracy w teatrach prowincjonalnych: Teatr Kazimierza Wroczyńskiego w Łodzi dał w zeszłym roku premjer 31 (w tem 7 sztuk „repertuaru Wielkiego"), — jest to pod względem celowości i planowości najlepiej prowadzony teatr regionalny przy minimalnej subwencji; teatr we Lwowie wystawił w zeszłym sezonie premjer 38; teatr w Krakowie — premjer 48; inne zaś stałe teatry prowincjonalne wystawiły premjer przeciętnie od 22 do 30 w ciągu zeszłego sezonu.

Zasługuje na uwagę **zestawienie repertuarowe ś. p. Józefa Kotarbińskiego z roku 1909-10**, kiedy był kierownikiem literackim Dramatu polskiego w Warszawie (reżyserami wówczas byli: Józef Śliwicki i Kazimierz Kamiński); **premjer wystawiono było w tym sezonie 25 (w tem 17 sztuk autorów polskich); „wznowień" było 6 (w tem 4 sztuki autorów polskich)**, przyczem grano było **„sztuk zapasowych" (repertuaru „żelaznego" i „stałego") — 29**; razem w sezonie na **514 przedstawień grane były 60 sztuk (w tem 45 sztuk autorów polskich).**

Przy porównaniu wydajności pracy Dramatu polskiego za kierownictwo ś. p. Kotarbińskiego z obecnym systemem seryjnym teatrów T. K. K. T., wprowadzonym m. in. również w dwóch teatrach reprezentacyjnych („Narodowym" i „Polskim"), wywnioskować należy, **że wówczas na 514 przedstawień grano było 60 sztuk dramatycznych**, obecnie zaś **na 800 przedstawień** we wspomnianych dwóch teatrach **grywane są tylko 20 sztuk dramatycznych — i że** wówczas sztuka nie wygrywana była do reszty i **liczba jej przedstawień wynosiła przeciętnie 8** razy (z przerwami), obecnie zaś sztuka dramatyczna **musi być wygrywana do reszty 40 razy z rzędu, bez przerwy.**

Niech więc Zarząd T-wa K. K. T. nie dziwi się, że do teatrów mało uczęszczało; że w kasach teatralnych są pustki i że zadłużenie Zarządu T-wa K. K. T. wciąż wzrasta.

Od podniesienia poziomu artystycznego i zainteresowań kulturalnych teatrów T. K. K. T. zależy ich powodzenie ekonomiczne. „Dobry teatr" zawsze się opłacał i opłacać się będzie; teatr, który daje deficyty, jest niewątpliwie źle zorganizowany — i jest „teatrem kiepskim"...

MACIEJ KRYWOSZEJEW

*) *Ś. p. Bosakowski*, stary dziennikarz warszawski, „zwarjowany — jak mówiono — na punkcie teatru" (każdy, kto zajmuje się teatrem zwykle zaliczany jest do „zwarjowanych"), zebrał ciekawy materjał co do ilości premjer i wznowień w Dramacie polskim, zarówno sztuk autorów polskich, jak i tłómaczonych w okresie ostatniego stulecia. Materjał ten wymaga przepracowania, czego niewątpliwie wkrótce dokonają nasi teatralogowie.

Wiadomości i depesze otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Francja na nowej drodze

W przededniu wielkiej reformy podatkowej

Mowa tow. Vincent Auriola

PARYŻ, 19.6 (PAT.). Minister Vincent Auriol oświadczył w piątek w Izbie Deputowanych, że nie zamierza przeprowadzać upaństwowienia banków prywatnych, lecz zorganizować ścisłą kontrolę tych banków i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Rząd chce wprowadzić porządek we wszystkich rozproszonych organizmach kredytu, jak kredyt narodowy, hotelarski, rzemieślniczy i t. p. Rząd zajmie się również obniżeniem stopy procentowej i zastosowaniem czeków kompensacyjnych dla handlu z zagranicą. Dziedzina podatkowa ulegnie również reformie. Po upływie kilku miesięcy zostanie w Izbie złożony, równocześnie z projektami reformy podatków departamentalnych i gminnych, projekt reformy podatków państwowych, polegający na usunięciu niesprawiedliwej dysproporcji między podatkami od artykułów pierwszej potrzeby a podatkami od dochodów i od kapitałów, tępieniu oszustw podatkowych oraz uproszczeniu systemu podatkowego do niewielkiej ilości rubryk i oparciu go na solidnych podstawach i na skrupulatnem pobieraniu podatków.

W zakończeniu min. Vincent Auriol zwrócił się pod adresem komunistów, mówiąc, że ich żądania co do obciążenia kapitału, były również żądaniami socjalistów w okresie przedkryzysowym, ale zabiłyby wychudzony skarb w roku 1936. Mówca wezwał w zakończeniu sfery posiadające do zgody na poniesienie czasowych ofiar, niezbędnych dla dobra kraju.

Po przemówieniu min. Vincent Auriol zarządzono przerwę.

PARYŻ, 19.6 (PAT.). Po przerwie wszedł na trybunę były minister Finansów Paul Reynaud, wyrażając się z uznaniem o wezwaniu ministra Finansów do solidarności narodowej. Mówca jednak dodał: podnosicie ceny i pragniecie utrzymać walutę. Jest to kwadratura koła.

Reynaud przepowiada, że postępowanie Rządu przyczyni się do wzrostu deficytu.

Przewodniczący zawiadamia następnie, że Rząd domaga się niezwłocznej dyskusji nad projektem ustawy o umowach zbiorowych, która powróciła z Senatu.

Izba Deputowanych przyjmuje całokształt projektu z poprawką Senatu, rozciągającą również i na Algier zastosowanie ustawy o umowach zbiorowych.

Następnie uchwalono projekt ustawy, zmieniającej dekrety, redukujące płace funkcjonarjuszy i emerytury byłych kombatantów.

Rząd zgodził się na umieszczenie na porządku dziennym wtorkowych obrad Izby Deputowanych interpelacji w sprawie polityki zagranicznej.

Walka z drożyzną w Paryżu

PARYŻ, 19.6 (PAT.). Od kilku dni prokuratura prowadziła dochodzenie w sprawie zwyżki cen żywności. Naskutek pierwszych rezultatów dochodzenia postawiono w stan oskarżenia 7-miu dostawców i sprzedawców w halach paryskich, którzy spekulowali żywnością, podnosząc ceny m. in. na kartofle o 50 proc.

Prawica francuska odgraża się

PARYŻ, 19.6 (PAT.). Przywódca ligi „Jeunesses Patriotes" Taitinger, po trzymaniu dekretu o rozwiązaniu organizacji, oświadczył przedstawicielom prasy: „Kiedy dojdziemy do władzy, skorzystamy z tego precendensu i uzbrojeni w dekret p. Salengro rozwiążemy partje socjalistyczną i komunistyczną. Niechaj nasi przeciwnicy nie wyobrażają sobie, że można rozwązać z dnia na dzień ligę, liczącą 320.000 członków".

Po śmierci Gorkiego

Cały Związek Sowiecki pogrążony jest w głębokiej żałobie po śmierci Maksyma Gorkiego.

W fabrykach, instytucjach, kołchozach odbyły się zebrania żałobne. Prasa poświęca zmarłemu pisarzowi liczne artykuły. Kondolencje napływają ze wszystkich części ZSRR, oraz zagranicy. Między innemi nadeszły kondolencje od Rządu francuskiego, czechosłowackiego i in.

W piątek od rana dziesiątki tysięcy robotników moskiewskich przedefilowały obok trumny ze zwłokami wielkiego pisarza wystawionej na widok publiczny w pałacu Związków Zawodowych w Moskwie.

W Gdańsku biją Polaków

GDAŃSK, 199.6 (PAT.). W czwartek o godz. 21-ej napadnięci zostali obywatele polscy kupcy Fisch i Chmielnicki na ul. Junkergasse przez narodowych „socjalistów" za niepozdrowienie sztandaru oddziału młodzieży hitlerowskiej. Napastnicy uderzyli kupca Fischa w twarz, raniąc go w oko. Zawezwany policjant odmówił pomocy, a w biurze policji nie „spisano protokułu. Następnie szturmowcy narodowo - „socjalistyczni" pobili jadącego rowerem przez Nordpromenade w Gdańsku obywatela Polskiego Hermana Klana, również za niepozdrowienie sztandaru, raniąc go twardem narzędziem w głowę i ramię, zrzucając go na ziemię i niszcząc mu rower.

Jeszcze jeden papierowy protest

GDAŃSK, 19.6 (PAT.). W związku z powtarzającemi się wypadkami napastowania Polaków w Gdańsku Komisarz Generalny R. P. interwenjował ponownie w Senacie, stwierdzając, że policja gdańska, jak dotąd, nie sprostała zadaniu stworzenia warunków spokoju i bezpieczeństwa osobistego. Komisarz Generalny R. P. postawił postulat pełnego odszkodowania za pobicia.

LONDYN, 19.6 (PAT.). Omawiając ostatnie wydarzenia w Gdańsku „Manchester Guardian" stwierdza, że „Gdańsk położony jest w odległym końcu Europy i w nagłym wypadku jedynie Polska mogłaby interwenjować. Polska zajmuje bezwarunkowo słuszne stanowisko, że mogłaby działać jedynie w imieniu Ligi. Gdańsk jest do pewnego stopnia dzieckiem Ligi i pilnowaniu tego dziecka jest zadaniem Ligi. Mając Polskę pod ręką dla zmuszenia do poszanowania wszelkich decyzyj, jakie Liga może powziąć, ustanowienie w Gdańsku porządku raz na zawsze, nie powinno być rzeczą trudną" — kończy „Manchester Guardian".

Deklaracja nowego Rządu szwedzkiego

SZTOKHOLM, 19.6 (PAT.). Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi: W deklaracji nowego Rządu powiedziano co następuje: W obliczu niespokojnego położenia świata i niepokojącego stanu gospodarki światowej, naród szwedzki winien zjednoczyć swe siły przez porozumienie wszystkich obywateli w celu strzeżenia swego dobrobytu i obrony niezależności państwowej, Rząd wobec tego oświadcza o swej gotowości do wykonania uchwał o wzmocnieniu obrony kraju, powzięte niedawno przez Riksdag. Rząd uważa tę uchwałę za wyraz woli narodu szwedzkiego obrony swej niezawisłości.

Dalej deklaracja mówi o polityce gospodarczej i społecznej. Zapowiada, że jednem z pierwszych zadań nowego Rządu będzie popieranie wszelkich wysiłków, zmierzających do rozwoju gospodarstwa społecznego i ułatwienia wymiany handlowej z innemi krajami. Rząd upatruje w rozwoju rolnictwa zasadniczy dział swojej polityki gospodarczej i jedyną drogę, wiodącą do zwalczania rosnącego wyludnienia wsi.

OSTATNIE DEPESZE I WIAD OMOŚCI NA STR. 1-ej i 2-ej.

Proces o zajścia w Przytyku

Zakończenie rozprawy piątkowej

Po przerwie przemawiał w piątek w dalszym ciągu prok. Dytkowski, opisując fakt morderstwa Minkowskich, udział w tej zbrodni oskarżonych Frączkiewiczów, Kwietniewskiego, i Iwańskiego o przytaczając następnie ocenę zeznań wszystkich świadków odwodowych ze stanowiska psychologicznego. W dalszym ciągu przemówienia, oskarżyciel publiczny uzasadnia kwalifikacje przestępstw poszczególnych oskarżonych, zaznaczając, że podtrzymuje w całej rozciągłości oskarżenie w stosunku do Leski oraz w stosunku do 4-ch osk. o udział w morderstwie Minkowskich. Kwalifikuje ich czyn, jako podpadający pod art. 225 par. 1 (zabójstwo), a w stosunku do reszty oskarżonych — pod art. 163 (udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnemi siłami dopuściło się napaści).

Przemówienie prokuratora trwało 3 godziny, poczem przemawiali jeszcze adw. Fenigstein, występujący jako pełnomocnik powództwa cywilnego ze strony 16-stu poszkodowanych Żydów przeciwko 42 oskarżonym chrześcijanom, oraz adw. Niedźwiecki, pełnomocnik powództwa cywilnego z ramienia poszkodowanych chrześcijan przeciwko oskarżonym Żydom. Na tem przewodniczący zarządził przerwę do soboty.

Nowa dyrekcja Opery warszawskiej

W piątek dn. 19 b. m. Zarząd m. st. Warszawy zawarł umowę z p. Jerzym Mazarakim, jako dyrektorem Opery warszawskiej.

P. Mazaraki podpisał kontrakt w charakterze kierownictwa artystycznego i równocześnie samodzielnego dzierżawcy Opery.

Umowy z zespołami mają być zawarte w ciągu lipca, próby będą rozpoczęte 15 sierpnia, otwarcie nowego sezonu nastąpi 15 października.

Na obozy dla Czerwonych Harcerzy

ŁAŃCUCH PRASOWY

Tow. Witold Lichaczewski wpłaca 2 zł. i wzywa tow. tow. Halinę Rapacką, Jadwigę Sochacką, Halinę Pilichowską i Zofję Jaworską.

Tow. Jerzy Cesarski wpłaca 2 zł. i wzywa tow. tow. Wawrzyńskich, Romana Dąbrowskiego, Henryka Zmorzyńskiego.

Tow. Tadeusz Kucharski wpłaca 1 zł. i wzywa tow. tow. Zygmunta Pietrzykowskiego, Ilę Genachow Jerzego Michałowicza i Kazimierza Domosławskiego.

Tow. Dorota Kluszyńska zł. 5.

Tow. Ludwik Śledziński wpłaca zł. 2 i wzywa tow. tow. Jana Janiaka z Kutna, Maksymiljana Hertera z Łowicza, Dominika Marchewkę z Żychlina, Piotra Jagodzińskiego i Leonarda Juszkiewicza z Warszawy.

Ulgi dla właścicieli dorożek samochodowych

Komitet Ekonomiczny Ministrów zaaprobował w piątek wniosek ministrów Komunikacji oraz Przemysłu i Handlu w sprawie udzielenia koncesji na prowadzenie przemysłu wyrobu samochodów i polwozi samochodowych oraz uchwalił ulgi dla właścicieli dorożek samo-[illegible]

Smierteiny wypadek na kopalni

W podziemiach kopalni Mysłowice zawaliła się ściana węglowa, która zasypała 54-letniego Menysa z Mysłowic, zabijając go na miejscu.

Krwawy dramat małżeński

W podwórzu domu Czerska 23 w Warszawie rozległy się 2 strzały rewolwerowe. Gdy wybiegli lokatorzy ujrzeli leżącego na podwórzu 30-letniego Stanisława Roguskiego, sublokatora u dr. Krzymuskiej, w tymże domu, jeźdźca na wyścigach. Lekarz Pogotowia stwierdził 2 rany postrzałowe klatki piersiowej oraz 3 prawego podudzia. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. — Śledztwo ustaliło, iż sprawcą usiłowania zabójstwa był 25-letni Eugenjusz Krukowski, chłopiec stajenny.

Roguski przed 11-tu laty ożenił się. Pożycie młodej pary było nieszczęśliwe. Żona R. Antonina poznała swego czasu Krukowskiego, z którym nawiązała bliższą przyjaźń. Gdy w piątek rano Roguski po gwałtownej sprzeczce domagał się, aby żona wyprowadziła się, wówczas oczekujący na ulicy Krukowski zaczął strzelać do Roguskiego. Policja aresztowała Krukowskiego i Roguską.

DAWID JABŁOŃSKI

Jeden z współorganizatorów ruchu wolnomyślicielskiego w Niepodległej Polsce.

Sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Związku Myśli Wolnej b. Więzień Polityczny, Członek P. P. S.

Zmarł w Warszawie w dniu 19 czerwca 1936 r.

Polski ruch wolnomyślicielski traci w Zmarłym jednego z najbardziej zasłużonych i całkowicie oddanych sprawie Bojowników.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ.

Sumy „zamrożone"

Niemcy wciąż nie płacą Polsce

a należności rosną

Układ polsko - niemiecki z marca r. b., w myśl którego Rząd niemiecki opłaca polskiemu zarządowi kolejowemu kwotę 3.200.000 złotych miesięcznie za przewóz tranzytem przez terytorjum Polski transportów do Prus Wschodnich i z Prus Wschodnich do reszty Rzeszy, nie wyczerpał całokształtu sprawy opłat za ten tranzyt. Układ ten zawarty do końca roku bieżącego, przewiduje m. in., że gdyby po upływie tego okresu okazały się nadwyżki na rzecz polskiego zarządu kolejowego, to należna kwota zostanie przez Rząd niemiecki wyrównana.

W kołach fachowych zwracają uwagę, że wartość przewozu tranzytowego niemieckiego przez terytorjum polskie wynosi przeciętnie około 5 miljonów złotych miesięcznie. W ten sposób już po nowem uregulowaniu kwestji opłaty za przewóz tranzytem powstaje miesięczne saldo na naszą korzyść w wysokości około 2 miljonów złotych, ulegające zamrożeniu w Niemczech. Narazie niewiadomo, w jaki sposób saldo to zostanie przez władze niemieckie pokryte. Gdyby stan obecny został utrzymany, to pomimo dokonywanej wpłaty 3.200.000 złotych miesięcznie za tranzyt, **nowe zadłużenie Niemiec u polskiego zarządu kolejowego urosłoby w końcu roku do kwoty około 20 miljonów złotych. Rokowania o spłatę dawnych zaległości, przekraczających kwotę 80 miljonów złotych, nie dały dotychczas pozytywnego wyniku.** (PRESS).

Niemcy—emigranci

nie pójdą na hitlerowski żołd

Niemiecka prasa emigracyjna donosi: Opanowany przez hitlerowców w Paryżu dziennik „Pariser Tageblatt" ukazywał się tylko 2 dni, po tem opanowaniu. Następnie spowodu niemożności znalezienia współpracowników pismo przestało wychodzić. (PRESS).

Macki brunatnego polipa

Zagraniczny wywiad hitlerowski

Z Wiednia donoszą agencji PRESS: Według otrzymanych tu wiadomości, nowy szef policji niemieckiej Himmler natychmiast po objęciu urzędowania zamianował delegatów „Gestapo", którzy mają działać poza granicami Rzeszy niemieckiej.

Takim delegatem na Europę Środkową i Bałkany został mianowany p. Drill - Meyer, na Austrję — Glass. Obaj ci panowie byli zamieszani ws wolm czasie w spiski narodowych „socjalistów" Austrji a Glass był nawet uczestnikiem zamachu na Dollfussa. Obie te nominacje wskazują, że policyjny aparat hitlerowski chce ożywić swoją działalność zarówno w Austrji, jak i wśród innych państw sąsiednich, posiadających ludność niemiecką.

Zabójstwo

W Skierniewicach na polu znaleziono trupa kobiety z raną postrzałową klatki piersiowej. Była to Zuzanna Witczakówna, lat 21, robotnica (Skierniewice — Ogrodowa 9). Istnieje podejrzenie, że sprawcą zabójstwa był narzeczony W., Władysław Bors, który zbiegł.

Wiadomości Sportowe

WALNY ZJAZD DZIENNIKARZY SPORTOWYCH. W dniach 26 i 27 b. m. odbędzie sią w Bydgoszczy doroczny walny zjazd prasy sportowej. W pierwszym dniu odbędą się właściwe obrady, a nazajutrz przewidziane jest zwiedzanie Inowrocławia i Kruszwicy.

POŚCIG ZA BALONEM. Sekcja motorowa Związku Oficerów Rezerwy organizuje 21 b. m. zawody motorowe pod hasłem „Pościg za balonem" przy udziale samochodów i motocykli.

Kolarstwo

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH. W środę odbyły się na Dynasach zawody kolarskie. Poza handicapem, wygranym przez Klausa przed Łączyńskim i Puszem, odbyły się mecze tandemy ze sprinterami, w których zwycięstwo odnosiły zawsze tandemy.

Następnie odbył się emocjonujacy wyścig amerykański parami na dystansie 50 klm. Pierwsze miejsce zajęła para Starzyński — Napierała w doskonałym czasie 1:12:27,4 sek. przed parą Włodarczyk — Bryszka o jedno okrążenie, a następnie — 3) Moczulski — Łączyński, 4) bracia Kapiak.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH. W dn. 5 i 8 lipca projektowane są wielkie wyścigi kolarskie międzynarodowe na Dynasach z udziałem Austrjaków, Duńczyków i Węgrów.

W programie przewidziany jest atrakcyjny wyścig amerykański parami na dystansie 50 klm.

Wioślarstwo

MIĘDZYNARODOWE REGATY W BYDGOSZCZY. W niedzielę 28 b. m. odbędą się w Bydgoszczy na torze regatowym w Łęgnowie międzynarodowe regaty wioślarsie.

W programie — 22 biegi, w których startować będzie 107 osad, reprezentujących 34 towarzystwa ze wszystkich ośrodków kraju, a ponadto osady z Królewca, Wrocławia, Elbląga i Gdańska.

Ciężka atletyka

O ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWO WARSZAWY. Finałowe drużynowe spotkania zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy w kl. A odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej w lokalu Policyjnego KS (Krochmalna 56).

Walczyć będą w klasie A drużyny Elektryczność — Prąd, a w klasie B Policyjny KS — Fort Bema.

Koszykówka

JAK NALEŻY PROWADZIĆ TRENING KOSZYKÓWKI. Korzystając z obecności w Warszawie trenera Kłyszejki, zarząd WOZPR organizuje kurs informacyjny dla kierowników sekcji koszykowej. Poczynając od 19 b. m. p. Kłyszejko prowadzić będzie treningi koszykówki i grę pokazową w poniedziałki, środy i piątki od 18 do 20-ej na boisku ośrodka WF (boisko Legji).

Piłka nożna

MOŻLIWOŚĆ PRZYJAZDU RUMUŃSKICH PIŁKARZY DO WARSZAWY. Projektowany początkowo na 11 — 12 lipca przyjazd wiedeńskiej drużyny Wacker jako partnera dla polskiej drużyny olimpijskiej nie dochodzi do skutku wobec zajętych terminów przez klub wiedeński.

W piątek zarząd PZPN zwrócił się z zaproszeniem do rumuńskiego klubu Kolejarzy (Bukareszt), który przed kilku dniami odniósł niespodziewane zwycięstwo nad mistrzem Węgier, Hungarją 2:0.

Obóz przedolimpijski rozpoczyna się 6 lipca w CIWF. Wszyscy uczestnicy obozu otrzymają zakazy gry w swych klubach podczas trwania obozu.

ZARZĄD KIELECKIEGO OZPN. ROZWIĄZANY. Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej postanowił w piątek rozwiązać ostatecznie zarząd i wydział gier i dyscypliny Kieleckiego Okr. Zw. PN wobec wypadków jakie miały miejsce w okręgu i na walnem zgromadzeniu ub. niedzieli. Komisarzem okręgu mianowano p. Krasowskiego, członka wydział gier PZPN, a do współpracy zaproszono kpt. Spaltensteina, kpt. Wołowca i p. [illegible]

Tenis

DALSZE SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ. W dalszym ciągu turnieju tenisowego Queens - Clubu w Londynie para Jędrzejowska—Noel pokonała parę Sigart — Wood 6:1, 7:5, a w ćwierćfinale wygrała z parą Pitman — Withmarch 3:6, 6:2, 6:4. W grze pojedyńczej Jędrzejowska pokonała w ćwierćfinale Pitman 8;6, 6:9.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W niedzielę, 21 b. m. odbędą się w stolicy następujące imprezy spor-[illegible]

godz. 10.20 na stadjonie AZS w parku im. Paderewskiego — drugi dzień lekkoatletycznego meczu AZS — Studentenschaft Berlin.

godz. 11 w lokalu Policyjnego KS (Krochmalna 56) — zapaśnicze mistrzostwa drużynowe Warszawy w kl. A i B,

godz. 17.00 na stadjonie Wojska Polskiego — mecz ligowy Legja — Łódzki KS.

godz. 17.30 na basenie przy ul. Łazienkowskiej — mistrzostdwa pływackie Warszawy w kl. II i III,

pozatem — pościg za balonem na samochodach i motocyklach, oraz zjazd gwiaździsty motocyklowy na Okęcie.

W Krakowie — międzynarodowy mecz piłki nożnej Kraków — [illegible]grad, mecz ligowy Garbarnia — Warszawianka, Narodowe Zawody Łucznicze i regaty kajakowe.

We Lwowie — mecz ligowy Pogoń — Warta.

W Katowicach — mecz ligowy Dąb — Śląsk.

W Wilnie — mecz piłkarski WKS Śmigły — Budafok Budapeszt.

Z Radzynia Podlaskiego

Co zagraża „spokojowi" i „porządkowi publicznemu"?

(Kor. własna)

Skandaliczne warunki płacy i pracy, istniejące w tartaku „Tu-[illegible]", zmusiły zatrudnionych tam robotników, zorganizowanych w Centr. Związku R. Przem. Budowl Drzewn. i Pokr Zaw., do wystąpienia, za pośrednictwem Inspektora Pracy w Lublinie o zawarcie umowy cennikowej. Z powodu jednak niewyznaczania w tej sprawie konferencji, oraz odmowy właściciela tartaku, — postanowiono z dniem 18 b. m. poprzeć żądania akcją strajkową.

Starosta Powiatowy w Radzyniu - Podl., w dniu 17 b. m., t. j. w przeddzień strajku na skutek interwencji administracji tartaku zawiesił działalność naszego oddziału Centr. Zw. Rob. Przem. Budowlanego, Drzewnego i t. d., — którego istnienie, w myśl motywów p. Starosty „zagraża bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu".

Rozumiemy, że istnienie Związku zagraża dotychczasowemu „błogiemu" spokojowi właściciela tartaku, oraz ustanowionemu przez niego w tartaku porządkowi, według którego robotnicy pracują po 10 do 23 groszy za godzinę, bez urlopów, ustawowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zwalniani są z pracy bez wymówienia i odszkodowania i t. p.

Wątpimy jednak bardzo, czy w myśl obowiązujących ustaw przestrzeganie takiego „spokoju" [illegible] „porządku" należy do kompetencji pana Starosty?

Strajk trwa.

Czarna śmierć

Zasypany w podziemiach

W podziemiach kopalni „Mysłowice" zawaliła się ściana węglowa, która zasypała 34-letniego górnika Franciszka Manysa z Mysłowic. Manys poniósł śmierć na miejscu. Pozostawił on żonę i kilkoro dzieci.

Wypadek jest przedmiotem dochodzeń Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach. (PAT).

Za pobicie bezrobotnego

P. Grzelak z Ciechanowa skazany na pół roku więzienia

(Kor. wł.).

Piekarz bezrobotny, szukając pracy i przechodząc przez Ciechanów, wstąpił do piekarni, której właścicielem jest p. Pianko i [illegible] prosił, by go zatrudniono przez parę „fajrantów", — by mógł zarobić na dalszą podróż, celem dalszego poszukiwania pracy.

W nocy do piekarni wtargnęło 4 ludzi na czele z p. Grzelakiem, sekretarzem miejscowego Z. Z. Z. zarzucili worek bezrobotnemu na głowę i poczęli go bić tępem narzędziem do utraty przytomności (!!).

Z polecenia prokuratora aresztowano Grzelaka, który siedział do sprawy. Sprawa odbyła się w dniu 12 czerwca b. r.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego Grzelak został skazany na pół roku więzienia. Poprosił on Sąd Grodzki o zmianę środka zapobiegawczego do czasu zakończenia apelacji, do czego Sąd przychylił się i nakazał tylko meldowanie się co tydzień na posterunku Policji.

Dwuch świadków Grzelaka zaaresztowano na sali sądowej za składanie fałszywych zeznań.



Tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 1-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł. na nr. 110082 187933
2.000 zł. na nr. 144376.
1.000 zł. na nr. 114683 189049.
500 zł. na nr. 34228 50727 70506 117132.
400 zł. na nr. 9980.
200 zł. na nr. 33751 49357 86606 89319 93394 116589 118804 120719 147687 185244 192813.
150 zł. na nr. 3399 22042 30490 37910 42353 41955 65414 73610 88018 97191 110886 118659 128222 132400 134637 138310 155814 164361 172236 174979 181253 185430 188805 190042.

Wygrane po 100 zł.

14 103 926 1165 439 527 978 2011 236 886 3216 438 4243 322 998 5086 515 6413 15 553 72 7252 649 737 981 8018 274 807 930 9149 54 265 10147 253 11087 276 565 861 12034 307 804 13053 424 14242 708 15180 435 38 908 16475 627 894 17192 557 998 18116 326 74 475 19586 92 836 15 62 994 20453 21075 285 22086 221 23528 24222 25601 7 51 260000 49 289 27093 28000 75 665 30943 98 31446 633 928 32371 702 999 33299 34267 70 325 510 35195 868 36026 161 71 251 640 37080 902 38292 621 839 39418 500 686 40104 656 871 41081 342 418 22 526 42143 872 978 43007 766 895 44265 366 45189 519 46354 908 47232 48688 596 962 49040 227 82

50339 62 429 51006 329 922 52947 53010 221 350 948 54579 694 55001 196 618 60 833 56091 174 88 784 57206 354 478 58025 46 55 118 762 878 59266 370 886 903 60060 336 700 881 933 61558 854 62370 78 701 33 63008 71 457 713 21 893 64150 808 420 569 84 90 698 809 22 66017 130 533 800 23 59 67195 248 99 301 604 706 62 68496 538 69291 483 581 70337 63 767 71566 681 72268 98 964 631 759 73097 329 614 74195 201 75179 76101 460 552 624 40 809 77612 97 78262 833 624 806 79022 59 591 742 80058 215 384 527 947 81014 200 651 753 818 77 82286 368 538 606 912 76 83256 362 936 84218 85391 86029 422 981 87278 414 88370 888 89049 341 61 528 869 90568 91285 436 92016 122 421 80 505 65 798 93239 558 94115 555 850 979 95268 96540 97058 436 507 13 49 838 983 98259 515 629 49 99274 380

100082 230 857 72 101792 806 17 102057 225 797 103104 23 254 473 969 104101 439 105748 896 106010 281 307 513 108141 529 109108 14 209 604 726 55 805 110402 681 818 95 103122 751 104249 105216 674 818 114240 84 99 619 116527 67 918 117031 174 407 63 118699 119127 430 508 61 746 78 860 120482 675 121589 122215 705 6 880 123077 464 680 90 124359 125184 214 412 771 126286 327 561 647 127004 257 428 757 875 954 128133 80 275 506 924 129045 130760 69 131594 132001 437 594 133414 67 [illegible] 566 982 90 135170 332 666 832 136295 694 726 138118 33 754 889 139076 527 615 92 140367 496 727 141296 409 142092 181 532 899 143020 163 226 449 73 144199 534 775 994 145087 152 80 278 84 474 589 487 803 54 927 146803 147572 148500 645 787 809 149025 502 777 150097 327 73 586 854 151075 199 861.

152386 704 872 81 93 911 153425 79 774 154282 396 998 155143 598 831 156302 606 702 969 157133 960 158591 [illegible] 887 160110 884 609 161112 887 440 48 576 162434 652 775 163052 103 58 907 164403 845 165081 117 317 674 166046 580 908 167041 195 274 703 168060 529 753 76 169405 170139 218 674 939 86 171305 526 711 172576 173007 53 119 68 364 489 953 174764 854 955 175001 48 177774 178042 179256 94 841 180034 600 181105 959 183452 581 673 184018 264 389 595 703 61 185355 564 186067 89 248 738 96 187039 67 646 188035 144 502 189795 904 190089 209 191501 192402 920 193250 430 194220 695.

Wygrane po 50 zł.

153 264 576 613 805 129 098 302 36 538 667 830 43 93 983 2297 348 579 728 86 930 3206 344 865 4189 408 544 639 53 72 727 802 42 5009 94 100 314 450 602 724 61 885 6034 359 551 622 874 923 7015 96 332 39 457 502 806 8067 656 996 9109 229 316 56 601

1034 885 565 665 823 907 11 11095 481 615 31 706 800 97 12209 486 680 876 13070 158 231 595 836 14114 295 330 98 462 595 626 773 992 15033 288 563 613 710 25 16568 783 961 17045 145 70 482 691 18260 575 999 19108 71 225 805 995 20073 130 78 371 21621 58 856 22100 381 92 23080 297 352 54 566 744 24056 88 368 83 657 947 25166 437 881 26189 27196 541 818 28377 534 812 29072 157 78 625 58 715 914

30352 559 894 975 31154 69 544 711 816 65 32081 123 274 631 33190 230 39 585 840 958 34262 66 393 700 855 35337 436 58 647 83 755 818 36491 588 645 821 57 37047 77 98 679 97 912

38833 39245 426 27 41 61 70 618 954 40056 600 67 814 41001 316 472 42540 622 811 944 43186 258 324 416 877 932 44282 725 868 45079 514 701 18 46054 81 208 47094 173 579 838 48253 533 628 49084 267 463 892 953

50441 60 626 780 848 978 51623 706 52441 692 53124 63 206 377 430 547 80 695 54685 802 55069 140 524 56507 831 57185 623 765 58174 421 623 739 909 81 59184 332 477 95 617 702 10 88 817 60199 461 596 876 61184 562 72 703 966 62072 224 707 930 63721 804 64369 65063 420 46 66097 324 435 99 622 53 67095 308 452 568 696 929 81 68737 865 69015 86 509 48 780 845 990 70020 130 406 71047 622 99 918 72974 730 73028 54 872 74130 62 253 447 619 739 953 54 75288 99 [illegible] 570 76125 543 863 77016 105 497 547 677 78241 391 629 770 885 79072 655 80319 34 46 640 860 81429 607 88 745 935 94 82593 798 83079 88 380 574 706 926 84310 789 801 85190 396 435 728 86279 473 502 695 917 87058 200 35 84 355 593 692 760 881 88078 366 478 651 717 909 89289 473 780 894 90047 207 64 381 401 984 91350 437 662 747 810 909 28 92419 642 967 93123 984 94723 936 95046 58 352 633 765 96301 510 97377 402 98494 693 99024 57 209 324 99 686 771

100009 39 344 62 650 770 101008 25 94 116 214 102637 709 103712 104047 257 792 105157 694 805 971 106041 53 66 492 592 773 852 107564 60 614 773 994 108015 55 190 606 73 767 109026 92 220 356 617 728 823 900 24 54 110031 175 629 895 111067 90 174 336 408 99 112261 758 823 113178 329 60 401 18 995 114092 428 92 640 960 79 115102 306 862 936 92 117013 246 330 48 72 833 36 118347 416 839 119350 657 120049 121016 193 410 703 877 122108 48 319 81 408 64 522 633 78 773 123069 96 130 52 99 282 97 459 644 994 124180 559 864 125083 382 432 536 673 984 126019 44 697 937 127218 93 337 465 544 603 702 44 915 128102 459 92 594 615 943 129062 207 53 389 93 515 29 637 46 705 55 877 130097 121 131209 19 493 132345 648 731 47 902 133 124 227 40 303 134290 639 713 135050 976 136000 192 414 60 555 57 89 655 867 137184 473 508 668 721 814 957 138042 230 94 447 505 943 139151 288 342 70 774 140093 182 211 461 544 995 141196 264 591 783 836 142025 98 115 351 64 473 520 613 733 808 34 143305 606 733 67 144065 473 526 70 854 65 977 145197 200 425 619 712 14 813 146012 39 135 598 147197 458 564 94 631 703 148350 55 706 915 24 149238 626 822 150296 378 602 768 151011 48 320 564 802 51 944.

152131 255 69 625 860 153174 93 242 493 763 809 62 154027 279 501 857 925 85 155404 83 769 156036 350 821 41 74 157284 322 513 89 158112 45 426 774 159521 50 706 14 866 160027 431 504 53 645 854 161226 547 96 851 995 162025 528 33 610 20 163264 387 511 663 83 164409 80 819 906 17 165162 333 666 843 59 83 900 166879 167405 631 46 740 878 936 168051 456 77 83 91 526 671 755 885 89 93 926 169087 107 879 449 67 919 170336 171146 544 172069 168 687 173146 56 264 394 409 79 939 174077 483 175042 199 415 32 84 694 61 865 176158 249 60 66 801 49 67 177037 179 224 558 684 806 942 178375 934 179425 517 899 180154 254 [illegible] 559 694 722 70 836 181015 219 599 666 728 66 886 946 182025 175 183079 99 207 42 472 844 929 184350 442 843 185008 330 468 78 86 186213 512 682 872 187415 747 76 842 188203 556 70 92 814 915 58 189031 317 38 734 908 190197 234 310 556 191123 300 717 721 63 919 192266 501 193180 94 516 194679 984.

III ciągnienie

Główne wygrane

25.000 zł. 99909
10.000 zł. 88752
2.000 zł. 30 124070
1.000 zł. 152203 173723
500 zł. 15129 30759 38362 63867 16505 167332 169505 170638
400 zł. 17505 31228 34269 43132 48837 83704 92817 116005 186005 192636
200 zł. 44281 45536 49175 76058 79754 82060 99044 107096 123923 142231 144317 167332 181419
150 zł. 305 5191 6974 11573 15754 19022 41327 43658 45936 46710 52406 57615 55407 61822 65988 71265 75716 82966 84084 85179 105503 106015 119258 129475 155712 168946 180380 182578 193460.

Wygrane po 100 zł.

297 1312 2414 4499 5328 69 559 6231 708 805 42 9821 10032 551 770 869 11588 94 12519 13580 15948 16984 18667 20027 21557 24268 375 715 25222 26576 28230 419 29082 3175 53 972 32017 115 474 703 71 875 33280 825 34788 35526 645 38081 489 612 39150 56 40628 41051 42326 43178 946 44974 45277 46537 47267 88 49098.

50055 426 91917 52110 413 53218 54319 708 57687 58328 59601 61872 62938 63017 566 64433 522 65742 69726 70572 71734 72651 73538 91 74825 75249 76146 78040 528 79066 133 730 80179 81913 82980 83173 863 84928 85331 86369 771 87832 77 88047 739 9445 90411 637 9113 417 574 832 92820 93094 736 94891 95341 411 96591 857 97062 135 242 76 349 878 99343 515 606 743 990.

100258 103514 998 104235 384 105594 107162 795 977 108666 109882 110256 338 112880 113056 114486 584 749 115538 116695 117229 614 780 118362 78 636 120110 121045 569 911 122091 286 578 123016 94 259 308 611 124304 125186 685 126218 897 128808 129015 27 593 650 846 131054 686 132518 669 133009 175 134281 319 135340 912 136462 137246 138867 139088 483 140757 885 141060 727 844 142246 833 143269 144126 302 623 146682 147933 823 148490 149676.

151605 88 152237 719 874 153184 298 896 154425 156217 59 70 489 157304 811 158090 159323 538 160457 520 162676 163512 164010 165062 290 166792 857 926 167200 22 168731 983 170231 171159 566 602 930 172262 368 427 68 70 657 808 173163 636 174718 177735 854 179291 180271 181046 198 183200 468 184405 914 185082 86 679 717 186468 187626 826 188074 189029 191155 194070 290.

Wygrane po 50 zł.

414 1127 226 2968 3159 512 624 843 4280 90 5877 6000 906 7119 309 91 531 602 86 748 8956 10591 11106 569 795 965 12453 14181 315 15664 83 700 16234 36 845 937 17031 179 18129 68 342 852 19102 284 90 589 21051 139 316 410 775 905 22122 321 958 23007 24289 694 763 935 76 25950 26859 28360 30443 75 82 843 985 31273 718 32554 749 938 33220 418 504 34226 583 983 35479 36126 41 37168 204 50 309 406 81 562 636 874 949 38475 84 701 9981 39107 236 49 507 40130 99 232 589 41635 42232 43118 365 746 44661 924 45053 96 724 46113 763 47301 48 504 49317 952.

50021 493 840 51347 62 92 412 987 52132 90 642 49 901 42 53291 889 54016 55057 438 533 56770 57332 58058 712 918 59990 60050 171 321 615 762 61704 62903 35 63145 437 559 858 64567 821 66191 223 870 89 67045 513 68038 392 550 626 69776 70474 766 61374 954 63 72406 50 599 73652 74112 882 75650 77376 488 611 93 78129 61 522 63 982 79126 420 728 80226 324 81585 82290 473 83434 73 682 897 84856 85591 794 86355 492 857 973 87148 385 701 88164 694 796 89555 774 81 90038 366 441 721 25 34 91147 88 318 507 45 849 92120 223 78 821 93925 86 94266 441 622 24 95335 477 617 29 96697 97408 512 891 907 56 67 98616 99893.

100349 694 801 101997 102283 431 644 710 913 103247 345 438 713 104583 106775 808 107876 108048 537 109027 579 110176 111478 112355 113059 432 114494 562 912 115592 628 116462 582 685 117012 262 495 832 989 98 118836 119338 724 917 120247 479 786 121423 512 122329 123593 683 127664 128089 913 85 129754 130796 131212 132139 342 619 92 133665 822 134194 445 135894 136093 130 620 998 138238 798 953 139727 140095 470 141128 214 334 945 142493 143508 624 775 144261 486 705 145669 146549 64 147499 602 148785 994.

150047 339 759 816 151857 152179 445 61 153454 590 664 154405 984 155206 156013 903 157230 94 487 506 66 158535 61 159063 121 925 160126 647 717 161383 162536 605 165487 166710 22 167191 383 601 30 714 168076 707 977 169788 170867 172142 200 631 54 173145 208 347 756 951 174723 175479 176491 781 177034 231 339 588 178291 476 180227 700 926 181481 182246 309 581 769 183076 943 184414 185019 787 835 919 186582 187021 337 82 459 924 188541 613 742 997 189412 863 190572 887 191049 192 742 192126 193979 194043 139.

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

1842 2302 429 3546 4752 943 5106 644 725 6030 387 7721 97 963 8361 724 9767 10160 784 12084 38 150 463 88 13909 15141 16042 777 18348 21023 821 929 22469 23946 25074 459 26050 112 27521 28265 30529 39080 32809 33383 34684 716 999 36566 36569 884 37613 38120 [illegible] 39249 905 50 40004 851 41499 649 820 42265 606 924 43029 486 601 44520 45220 47085 651 49057 89 293 320 82 925 50849 51526 54719 55502 56735 952 57154 58132 58911 59582 60313 62031 79 528 63093 736 [illegible] 552 972 69790 70140 71471 879 72035 60291 861 64 75447 76272 996 77851 80875 95 82136 738 83729 932 84024 86274 87523 88030 89350 90 736 9113 361 692 92003 846 922 93551 861 94196 95142 96300 649 97211 900 99413 100273 522 64 101332 104266 312 105449 634 722 107222 678 845 109306 35 730 859 951 110126 251 111518 112634 822 113356 87

114395 436 117778 118331 739 957 119305 998 121571 122504 333 548 839 124246 709 125195 126777 127949 128508 709 49 129652 130101 222 928 131586 132336 721 966 133180 705 980 134543 944 135168 136031 162 420 562 137401 64 624 926 138765 139423 140379 141985 142197 220 340 785 143281 976 145010 558 147598 697 148434 152080 85 627 830 153957 154174 349 740 864 155764 841 157048 158848 160079 162019 129 221 724 163085 768 164437 595 165420 861 166255 467 78 167611 770 168036 499 866 916 46 169711 857 170012 171519 24 172224 418 173464 679 174891 174508 664 75 176195 215 361 706 178345 610 179946 180312 892 183563 184051 388 769 185049 186084 484 188903 191704 192234 765 193232 765 194387 805 997.

Wygrane po 50 zł.

100044 1587 635 292 43 3052 634 836 4070 238 42 97 429 746 888 943 5177 460 98 640 6053 457 687 830 97 7296 8638 9041 105 741 954 10521 6786 11434 12816 13426 726 14830 952 14010 181 721 55 16023 58 448 585 18 680 19381 522 962 20609 918 77 21096 467 994 23168 346 25728 26694 27299 465 776 285515 629 29645 30038 439 31 198 904 32025 426 43 846 34345 35852 3608 59 221 642 37388 489 38215 812 39459 40184 41061 522 585 42083 361 70 43293 44207 463 45014 120 400 544 530 46165 80 664 835 48582 602 958 50495 686 51164 614 52004 105 53697 972 54423 884 56943 57161 248 710 87 58057 722 59 407 563 861 60129 81 755 61833 62256 65099 442 540 91 627 70 825 66084 67136 534 69482 702 70155 70 295 367 434 70 511 813 33 71383 844 72026 77178 231 32 931 73286 406 74026 470 622 75060 76019 56 540 96 77214 482 860 78406 79117 77402 527 679 80102 733 81094 866 82318 28 39 44 614 83090 486 669 757 84 600 20 819 27 85130 792 851 86298 88260 850 90840 91221 667 92011 158 74 386 93 698 94774 95257 96439 623 97608 822 99461 65 79 871 989 100478 575 101006 59 170 102341 419 103355 484 785 104070 208 329 18 105803 16 106418 107522 108199 465 741 109119 48 731 53 80 110019 56 212 54 565 68 782 805 80 111098 508 112465 537 97 113871 998

114091 410 115124 291 858 116201 719 117049 171343 434 626 118614 119053 586 821 96 120105 70 358 404 650 121699 122368 529 123143 547 669 124469 125823 126350 495 127420 552 648 862 937 50 128266 490 601 129155 401 555 867 97 130272 131235 657 132061 159 685 133263 322 461 699 720 134787 839 135248 455 92 136431 656 137149 585 138422 37 139522 140271 851 141026 838 142094 134 143275 463 654 144229 82 694 145009 166 961 146262 656 77 147330 148634 149016 247 150541 626 895 151949 152448 553 795 153961 154675 767 155088 101 286 156672 823 157038 301 667 707 88 158467 769 159640 160285 507 31 99 698 161040 533 755 978 162333 519 618 163478 88 94 164406 165099 560 796 167232 987 168190 547 169879 170205 171564 936 172173 898 953 63 173380 550 174602 175213 731 32 176030 138 448 177022 539 178144 378 722 863 179366 836 967 180196 349 413 34 550 897 181322 182482 910 183072 707 185212 555 875 186032 632 750 187405 665 188138 82 694 844 927 189905 191230 964 192074 148 193119 540 194218

Wiadomości z całej Polski

WYROK NA DEFRAUDANTA.

Wileński sąd okr. ogłosił w piątek wyrok w głośnej sprawie dyr. Włodzimierza Szmidta, oskarżonego o nadużycia, sięgające 300.000 zł., na szkodę spółdzielni mieszkaniowej urzędników państwowych.

Sąd skazał Szmidta na 5 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 3 lata i 4 miesiące więzienia oraz pozbawienie praw na lat 6.

Pozatem sąd przyznał powództwo na rzecz spółdzielni w sumie 242.229 zł. 51 gr. oraz skazał Szmidta na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 10.000 zł.

Współoskarżony inż. Strzeszewski skazany został na rok więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Szmidt z polecenia prokuratora po ogłoszeniu wyroku został aresztowany.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Samochodem przedstawicielstwa Forda w Warszawie jechał do Gdyni szofer Majzel Leon w towarzystwie znajomych: Enicha Fajngolda, jego żony Anny i kilkuletniego dziecka.

W pewnej chwili naprzeciwko ukazał się duży autobus międzymiastowego towarzystwa komunikacyjnego. Majzel, chcąc uniknąć zderzenia z autobusem, skręcił w ostatnim momencie tak gwałtownie, że wpadł na przydrożne drzewo i rozbił maszynę. Żona Fajngolda doznała wstrząsu mózgu. Przewieziono ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Dziecko Fajngolda odniosło mniej poważne obrażenia. Sam szofer i Fajngold wyszli niemal bez szwanku, z lekkiemi obrażeniami od odłamków szkła.

WYROK NA PODPALACZY ASEKURACYJNYCH.

W sądzie okręgowym karnym w Stanisławowie odbyła się sprawa braci Thauów z Delatyna, którzy zasłynęli jako organizatorzy szajki podpalaczy i oszustów asekuracyjnych.

Na podstawie dwóch wyroków skazujących, sąd rozpatrywał obecnie sprawę w celu wymierzenia oskarżonym łącznej kary. Na podstawie wyroku skumulowano karę Mojżeszowi Thauowi do 7 lat więzienia, zaś jego bratu Noemu do 5 lat więzienia.

ZBIOROWE ZATRUCIE.

W zakładzie księży Selezjanów w Płocku po spożyciu obiadu, uległo zatruciu mięsem 14 osób, z których 9 przewieziono do miejscowego szpitala św. Trójcy w stanie bardzo ciężkim. Mięso nabyto w jatkach w Płocku. (PAT.).

KRONIKA KRAKOWSKA

„Dni Kultury Robotniczej“ w Krakowie

DZIŚ, W NIEDZIELĘ:

godz. 7—10 rano: zwiedzanie Krakowie;

godz. 7 rano: konferencja Czerwonego Harcerstwa w Domu ZZK., ul. Warszawska 15/17;

godz. 8 rano: konferencja prasowa w Domu górników, Aleja Krasińskiego 16;

godz. 10: manifestacja w obronie kultury na placu Jabłonowskich;

godz. 2 popoł.: wycieczka do Wieliczki;

godz. 3 popoł.: akademja w Starym Teatrze, plac Szczepański;

godz. 3 popoł.: „Ziemia na lewo“, recytacje i autorecytacje pisarzy proletarjackich, w Domu Górników, Aleja Krasińskiego 16;

godz. 4 popoł.: zabawa ludowa w Domu ZZK., ul. Warszawska 15/17;

godz. 6 popoł.: konferencja pisarzy proletarjackich w T. U. R., ul. Sławkowska 12.

Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę, dn. 21 czerwca 1936 r. o godz. 10 rano na placu Jabłonowskich w Krakowie odbędzie się

manifestacja robotnicza w obronie kultury

Przemawiać będą: **tow. tow. Kazimierz Czapiński, Zygmunt Piotrowski, Dorota Kłuszyńska, dr. Adam Próchnik, Zygmunt Zaremba, Stanisław Garlicki i inni.**

Wystąpią liczne chóry, orkiestry i zespoły recytacyjne.

Przybywajcie masowo!

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO w KRAKOWIE.

Wstęp bezpłatny.

**

Delegacje organizacyj robotniczych ze sztandarami stawić się mają w niedzielę, o godz. 10-ej rano, **na placu Jabłonowskich.**

Strajk w piekarniach

W środę wybuchł strajk okupacyjny w 19 piekarniach krakowskich naskutek nieprzestrzegania umowy zbiorowej przez przedsiębiorców.

Zatarg w tramwajach krakowskich

Wczoraj odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy między przedstawicielami pracowników tramwajowych a przedstwicielami przedsiębiorstwa w sprawie regulaminu służbowego oraz uruchomienia awansów. Konferencja nie doprowadziła do rezultatu wobec oporu przedsiębiorstwa. Wśród pracowników panuje wielkie wzburzenie.

„Dni Krakowa“

NIEDZIELA, 21 czerwca.

Godz. 10-ta: Na przystani Oddz. Sport. Tow. Urz. Miej., ul. Dojazdowa 4 (tramw. Nr. 5, 6 i 8) rozpoczną się pierwsze regaty kajakowe o mistrzostwo miasta Krakowa.

W godz. od 9 — 13 i od 15 — 19: na kortach tennisowych przy ulicy Czarnowiejskiej 12, odbędzie się dalszy ciąg Ogólnopolskiego Turnieju Tennisowego junjorów.

Godz. 15-ta: Na stadjonie wojskowym na Małych Błoniach przy Al. 3-go Maja rozpoczną się Wielkie Zawody Konne.

Godz. 15-ta: W parku dra Jordana przy Al. 3 Maja Festyn Sokoli z koncertami muzyki, ćwiczeniami wolnemi i gimnastycznemi, biegami sztafetowemi, piramidami, żywemi obrazami oraz krakowskiem weselem.

Godz. 16-ta: Na terenie wystawy harcerskiej przy Al. 3-go Maja odbędzie się Pokaz Zuchowy z orkiestrą, tańcami i urozmaiconym programem.

Godz. 16-ta: Wielkie święto mieszczańskich tradycyj krakowskich. W dniu tym odbędzie się zgodnie z odwiecznemi przepisami statutów Bractwa Kurkowego „Abdykacja Króla Jegomości Kurkowego“.

Uczestnicy „Dni Krakowa“ będą mieli sposobność oglądania wspaniałego obrzędu pochodu „Króla Kurkowego“, jego dworu i świetnej drużyny w starodawnych kostjumach.

Cała uroczystość transmitowana będzie przez Polskie Radjo na wszystkie stacje polskie w czasie od godziny 16.30 do 17.05. Reportaż przeprowadzi Kier. M. Biura Propagandy Krakowa dr. J. Dobrzycki.

Obyw. Komitet „Dni Krakowa" uprasza gorąco właścicieli domów o przybranie chorągwiami domów na szlaku pochodu „Króla Kurkowego" i jego świty w ul. Florjańskiej i Rynku.

Godz. 20-ta: Na dziedzińcu królewskim zamku wawelskiego odbędzie się wielkie widowisko „Kopernik" L. H. Morstina we wspaniałej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej. Widowisko to opracowane w sposób niezmiernie staranny budziło niedawno zachwyt w czasie objazdu szeregu stolic europejskich. Treść widowiska urozmaicają partje muzyczne i taneczne. Dochód w całości przeznaczony na niesienie pomocy młodzieży akademickiej.

Godz. 21-a: Wspaniała iluminacja historycznych zabytków Krakowa i najpiękniejszej części planet.

Radjo krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 22 czerwca

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program. 7.40 Cieszcie się z życia. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Karnawały. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Muzyka z płyt. 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Pale - male (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Tam gdzie powstają RWD“. 16.00 Koncert popularny, w przerwie „Zasady przetwórstwa“, pogadanka 17.30 Arje i pieśni. 17.50 „Rogacz w tarapatach“. 18.00 „Poeci Bałtyku i Pomorza“. 18.20 Kwadrans współczesnej muz. fort. w wyk. Halskiego. 18.35 Wiadomości z dnia.. 18.40 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Tańce różnych narodów“. 20.00 „W Zalesiu ks. Michała Ogińskiego“. 20.30 „Sobótki nad morzem“. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.00 Duety i piosenki. 21.30 Koncert w wyk. kwartetu smyczkowego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert muz. salonowej.

Co grają w kinoteatrach

KINO ADRIA: „Pan Twardowski“.

APOLLO: „Noc weselna“.

ATLANTIC: „Indyjscy piechurzy“ i „Królewska faworyta“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Dziewczę z obłoków“.

PROMIEŃ: „Czarne róże“.

STELLA: „X z Pawiaka“.

SZTUKA: „Z tobą na koniec świata“.

ŚWIT: „Kochany łobuz“.

UCIECHA: „Promenada miłości“.

STELA: „Cham“.

WANDA: „W cieniu gilotyny“.

Dyżury lekarzy

Dnia 21 czerwca — dzień:

Dr. Fischel Tobjasz. Krakowska L. 31, tel. 172-46.

Dr. Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75.

Dr. Goldstein Salomon — Grodzka L. 71, tel. 118-45.

Dr. Kwiatkowski Stanisław — pl. Matejki 6, tel. 114-04.

Dnia 21 czerwca — noc:

Dr. Błoński Walerjan — Rajska 6, tel. 174-17.

Dr. Eibenschütz Stan. — A. Potockiego 12, tel. 119-01.

Dr. Sperlingowa Rachela — Józefitów 19, tel. 127-03.

Dr. Herschdorfer Ozjasz — Dietla L. 58, tel. 143-99.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 21 czerwca „Krakowiacy i górale“.

Poniedziałek, 22 czerwca „Krakowiacy i górale“.

SPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE STAREGO TEATRU NA KONCERT JANA KIEPURY NA WAWELU (w razie niepogody w sali Starego Teatru) w środę, dnia 24 b. m. odbywa się nadal. Kasa Starego Teatru wydaje również bilety, zamówione telegraficznie przez terminem sprzedaży. Wszystkie bilety, sprzedawane w kasie Starego Teatru, są miejscami siedzącemi, a numeracja miejsc na Wawelu odpowiada numeracji miejsc w sali Starego Teatru, zgodnie z adnotacją, umieszczoną na odwrotnej stronie każdego biletu.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

Rachunek bilansu na dzień 31. grudnia 1935.

STAN CZYNNY

	Złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	1.032.594.35
Kupony od papierów wartościowych	85.584.31
Waluty obce	90.121.50
Papiery wartościowe własne	9.585.626.09
Lokaty w bankach i kasach oszczędności	208.830.81
Weksle zdyskontowane i pożyczki wekslowe	11.200.946.71
Rachunki bieżące otwartego kredytu	2.744 750.75
Pożyczki terminowe na zastaw pap. wart. i kosztowności	1.965.103.—
„ na skrypty dłużne	7.870.980.97
„ hipoteczne	23.929.067.14
Należności z tyt. układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny	204 083.—
Odsetki zaległe	1.687 431.13
Nieruchomości	2.394.000.—
Ruchomości	43.075.49
Różne aktywa	481 323.37
	63.523.518.62
Depozyty	3.785 750.50
Inkaso	6.198.93
Pokrycie Funduszu emerytalnego	2.185.100.15
	69 500 568.20

STAN BIERNY

	Złotych
Fundusz zasobowy	3.706.694.11
„ wyrównawczy	1.021.628.20
„ amortyzacji nieruchomości	115.000.—
Wkłady oszczędnościowe	55.092.170.29
Rachunki czekowe	1.732.380.—
Różne passywa	1.356.676.16
Sumy przechodnie	245.638.56
Nadwyżka za rok 1935	253.331.30
	63.523.518.62
Różni za depozyty	3.785.750.50
„ „ inkaso	6.198.93
Fundusz emerytalny	2.185.100.15
	69 500.568.20

Rachunek strat i zysków na dzień 31. grudnia 1935

STRATY

		Złotych
Odsetki wypłacone i dopisane		2,743.731.31
Koszty administracyjne:		
a) wydatki osobowe	666.229.83	
b) „ rzeczowe	197 367.90	
c) świadczenia socjalne	34.924.94	
d) opłaty skarbowe	396.36	898.919.03
Administracja nieruchomości i adaptacje		43.840.52
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości		50 786.16
Odpisy na dłużnikach		122.342.52
Różnice kursowe na papierach wartościowych		148.398.61
Odsetki zaległe z dnia 31. grudnia 1934.		1.696.757.33
Dotacja Funduszu emerytalnego		100.000.—
Dalsza dodatkowa waloryzacja wkładek		14.983.64
Koszty licytacji w Zakładzie Zastawniczym.		1.315.82
Nadwyżka za rok 1935		253 331.30
		6.074.406.24

ZYSKI

	Złotych
Odsetki i prowizje pobrane	3.998.520.—
Dochody z nieruchomości	36.280.14
Odzyskane straty	32.973.74
Odsetki zaległe na dzień 31. grudnia 1935 r.	1.687.431.13
Różne dochody	170.802.62
Pokrycie różnic kursowych na papierach wartościowych	148.398.61
	6.074.406.24

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa:

Naczelnik rachunkowości:
(—) Prokurent MARJAN DRESZER.

(—) JÓZEF DORAWSKI. (—) Dr. ROMAN BOGDANI (—) ZYGMUNT JÓZEFCZYK.
(—) Dr JÓZEF MUCZKOWSKI (—) Inż. KAROL ROLLE. (—) Dr. STAN. CHODOROWSKI.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakl.-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka